

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647.30

Prof. Wł. Zawadzki
wiceministrem skarbu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniach najbliższych został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu prof. uniwersytetu wileńskiego dr. Władysław Zawadzki. Podobno w świecie naukowym cieszy się on opinią wybitnego znawcy polityki skarbowej. — Dekret nominacyjny zostanie podpisany w bieżącym tygodniu.

Decydujący wpływ polityki

na konjunkturę i układ stosunków gospodarczych w najbliższej przyszłości

(Is.) Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób m. in. charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą.
Płynność gospodarstwa społecznego nie uległa polepszeniu jakkolwiek ilość protestów wekslowych naogół się obniżyła; co jednak prawdopodobnie wyjaśnia się staranniejszą selek-

cją materiału wekslowego oraz wzrostem ilości weksli prolongowanych.
Rozmiary produkcji naogół pozostały bez zmiany. Wprawdzie produkcja dóbr wytworzonych powiększyła się (z 91,5 do 94,7), lecz pochodzi to jedynie ze wzrostu ruchu budowlanego i gałęzi z nim związanych. Produkcja dóbr spożycia ob-

niżyła się (z 95,9 w maju do 95,1 w czerwcu), lecz zniżka posiada raczej charakter przypadkowy (zawieszenie pracy przez pewien duży zakład przemysłowy, z przyczyn raczej pozakonjunkturalnych). W przemyśle włókienniczym, skórzanym i pierniczym notuje się pewien wzrost wytwarzania. W zakresie towarów włókienniczych i

obowiązuje duże znaczenie dla utrzymania stosunkowo znacznego zbytu, mimo spadku płac, posiada niski poziom cen wyrobów gotowych oraz uprzednie nagromadzenie niewykorzystanego zapotrzebowania w okresie obniżających się cen. Jednocześnie ze zmniejszeniem produkcji odbywał się proces kurczenia spożycia skutkiem redukcji płac i liczby robotników.

Stan zasiewów zbóż chlebowych uległ w ciągu czerwca dalszej poprawie. Spodziewane zbiory będą jednak mniejsze od zeszłorocznych w związku z czym należy oczekiwać, że w przyszłym roku gospodarczym uniezależnienie się cen zbóż w Polsce od poziomu światowego nastąpi wcześniej niż w czasie ostatniej kampanii.

Kryzys zaufania trwał w dalszym ciągu, sycony wypadkami w Niemczech i w Austrii. Naogół jednak wpływ paniki niemieckiej był stosunkowo nieznaczny. Ucieczka kapitałów była raczej niewielka. Kursy akcji przemysłowych na giełdzie warszawskiej nie obniżyły się w lipcu w porównaniu z poprzednim miesiącem. Na początku bieżącego miesiąca można zauważyć powrotną falę kapitałów wycofywanych w okresie paniki.

Przewidywanie dalszego rozwoju, wobec niemal decydującego wpływu na konjunkturę wypadków politycznych o charakterze międzynarodowym, jest niezmiernie trudne. W każdym razie układ stosunków gospodarczych w najbliższej przyszłości w przeważającej mierze zależy będzie od układu stosunków politycznych.

Kredyt pod zastaw niezależny od sfinalizowania pożyczki francuskiej

Wobec pojawienia się pogłosek w prasie jakoby uruchomienie kredytów rejestrowych na zastaw zbóż miało ulec opóźnieniu, Bank Polski komunikuje, że pogłoski te nieodpowiadają rzeczywistości.

Przyznawanie kredytów rozpocznie się natychmiast po wpłynięciu odnośnych zgłoszeń niezależnie od tego, kiedy nastąpi sfinalizowanie układu pożyczkowego z konsorcjum banków francuskich. (Is.)

ZANIECHANIE BUDOWY PANCERNIKÓW

Moratorium polityczne i zerwanie ze zbrojeniami przez Rzeszę Anglia forsuje porozumienie francusko-niemieckie

Henderson wczoraj opuścił Berlin -- Mac Donald odlatuje jutro

BERLIN, 28. 7. Podjęte tu wczoraj niemiecko-angielskie rokowania są potwierdzeniem, że pogląd angielski na konieczność i rodzaj niemiecko - francuskiego porozumienia identyczny jest z amerykańskim punktem widzenia, wyluszczone przez Stimsona.

Jak się dowiadujemy, rozmowy przedstawicieli rządu niemieckiego ze Stimsonem, jak i Hendersonem wykroczyły poza ramy zasadniczych rozważań na temat konieczności usunięcia francusko-niemieckiego nieporozumienia i weszły w stadium rozważania formy, w jakiej powinno to nastąpić.

Podjęte też zostały już pierwsze kroki prowadzące do tego celu.

Faktem jest, że przerwanie budowy pancerników przestało być sprawą wyłącznie francuskiego zainteresowania. Anglia i Ameryka nie mniej obawiają się, że niemiecki plan flotowy zwichnie międzynarodowy plan rozbrojeniowy.

Henderson oświadczył wyraźnie, że znacznym ułatwieniem dla przygotowań do konferencji rozbrojeniowej byłoby oświadczenie ze strony rządu niemieckiego gotowości do poparcia angielskiego punktu widzenia, identycznego z amerykańskim.

Innymi słowy Anglia oczekuje, że Niemcy wyrażą gotowość podjęcia rokowań na podstawie projektu konwencji, uchwalonego przez komisję rozbrojeniową ligi narodów.

W swoim czasie delegat niemiecki, hr. Bernstorff, oświadczył, że ów projekt nie wchodzi dla Niemiec



Od lewej: poseł angielski Rumbold — Mac Donald — dr. Brüning — dr. Curtius.

w rachubę, jako platforma dyskusji, ponieważ oznacza jednostronne związanie Niemiec z Traktatem Wersalskim i rezygnację z przyszłych możliwości rewizyjnych.

Znacznie większe trudności nastręcza problem sformułowania politycznego moratorium, w którym, jak wiadomo, mieści się kwestja anszlusu i propagandy rewizjonistycznej.

BERLIN, 28. 7. (PAT). W godzinach rannych odbyła się dwugodzinna konferencja pomiędzy kanclerzem Brüningiem i ministrem Curtusem a ministrami angielskimi premierem Mac Donaldem i Hendersonem. Obrady te były kontynuowane w godz. popołudniowych.

Ogłoszony przez biuro Wolfa komunikat podkreśla, że konferencja ta była dalszym ciągiem rozmów podjętych w Chequers.

Dzisiaj przed południem premier Mac Donald i min. Henderson przyjeździ do Berlina przez prezydenta Rzeszy Hindenburga. Oprócz licznych urzędników policji politycznej, zabezpieczających osoby ministrów angielskich, czuwa dwóch inspektorów kryminalnej policji angielskiej.

Dzisiaj w południe w hotelu Keiserhof Mac Donald przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej. Premier Mac Donald wyraził przekonanie, iż Niemcy pokonają trudności gospodarcze. Mac Donald kategorycz-

nie wystąpił przeciwko dawnej polityce angielskiej prowadzonej pod hasłem: „Równowaga sił”. Polityka ta pozostaje w diametralnej sprzeczności z polityką obecnego rządu angielskiego. Polityka Labour Party zmierza do współdziałania między narodami, nierozdzielnie wiążąc to zadanie ze sprawą rozbrojeniową. Mac Donald oświadczył, że uważa za konieczne celem zwalczania kryzysu udzielanie wzajemnej pomocy finansowej między krajami. Protekcjonizm może doprowadzić świat do bankructwa.

Mac Donald na pytanie jednego z dziennikarzy niemiecko-narodowych co do stanowiska wobec młodzieży Stahlhelmowej oświadczył, iż uważa, że koniecznym jest by młodzież zaprzestała organizowania się w związku nacjonalistyczne i nie hamowała w ten sposób dzieła pacyfikacji Europy.

Odjazd

BERLIN, 29 lipca. (Pat.) — Trzy angielskie samoloty wojenne, które wystartowały dzisiaj w południe z Londynu do Berlina przybyły na lotnisko w Tempelhofie dzisiaj o godz. 11. Samoloty te jutro odwieżą premiera Mac Donald z powrotem do Londynu.

BERLIN, 29 lipca. (Pat.) — Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji opuścił dzisiaj o godzinie 22 Berlin udając się pociągiem pospiesznym przez Holandję do Londynu.

WINSTON CHURCHILL

Godzina obrachunku

Publikujemy poniższy artykuł polityka angielskiego w pełni świadomości, że wywody jego w żadnym razie nie odpowiadają zasadom pełnego obiektywizmu. Nie ma to nigdy miejsca u Winstona Churchilla. Jeżeli się czyta jego słowa pod tym kątem widzenia, to oryginalne, swoiste ujęcie sprawy przez tego człowieka, nieraz wywoła w nas energiczny sprzeciw, czasem zgodzimy się z nim, ale w każdym razie zawsze będziemy zaciekawieni (Przyp. Redakcji).

Obecny kryzys w Europie jest określoną, łatwą do rozpoznania częścią wojny światowej. Wszystko, co się dziś dzieje, ma swe źródło w owym strasliwym zamieszaniu.

Podczas wojen starożytnych, barbarzyńskich, było zwyczajem, aby zwycięzca, po podbiciu kraju przeciwnika, rabował jego mienie. Następnie zabierał ze sobą wszystkie zdolne do małżeństwa kobiety, jako konkubiny, a wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn, jako niewolników; na wozy ładował wszystko, co wydało mu się godne zabrania i w tryumfie wracał ze zdobyczą do swego kraju. Mijało zwykle parę pokoleń ludzkich, podczas których pobity szczep zachowywał się poddańczo i powściągliwie. Po 40, 30, a zwykle już

po 20 latach opustoszałe tereny wracały do pełni dobrobytu. Historycy i ekonomiści wiele miejsca poświęcili tej „vis medicatrix naturae“, która wydawała się gojąca wszelkie szkody wojenne i przez długi czas pisali o naturalnych siłach witalnych, które umożliwiają jedynostce społecznej zaradanie po krótkim czasie nawet największym szkodom wojennym. Przeważająca część bogactwa świata jest w ciągu jednego jedynego roku wyprodukowana i spożyta. Pobite narody rezygnowały najwyżej z wielu wygod i przyjemności, mężczyźni i budowały w twardej pracy, i już po czterech latach stawały się na nowo tak same, jak przedtem.

Długi nie do zapłacenia

Nowoczesna cywilizacja zerwała z temi starymi zasadami. Współczesne wojny nie kończą się wraz z zawarciem traktatu pokojowego. Zwycięzcy nie zadawają się tem, co mogą ze sobą zabrać po drodze; żądają, aby zwyciężeni płacili kontrybucję, sięgając czasów dłuższych, niż pokolenie ludzkie. Żądają wpłat, które są tak wielkie, iż można je uiszczyć jedynie wtedy, gdy najmocniej naprzężona czynność produkcyjna cywilizowanego państwa funkcjonuje jaknajdokładniej. Żądają naprzykład, aby cała społeczność wraz z jej skomplikowanym aparatem kredytowym, przedsiębiorstw i wiodących się do niej krowy zwycięzców. Tego niema i nigdy nie będzie. Nadzieja, że to się jednak uda przeprowadzić, jest pierwszym i najcięższym złudzeniem, z pośród tych, które nas dziś zubożają.

Drugą wielką trudnością jest narodowy system cel ochronnych. Wszyscy zwycięzcy, za wyjątkiem Anglii, widzą podstawowe zasady swej polityki w tem, aby trzymać zdaleka od swego kraju cudze towary. Wszyscy dążą do tego, aby stać się samowystarczalnymi. Wojna nauczyła ich, jak ważnym jest móc samodzielnie produkować wszystkie środki wojenne — szczególnie stal, która jest dziś głównym środkiem wojennym. Traktaty pokojowe zawierają ten pogląd w formie wiążących przepisów prawa. Austro-Węgry, które pod Habsburgami były w ciągu 500 lat wspólnotą gospodarczą, zostały z balkanizowane. Zostały one rozbite na pewną liczbę krajów, każde z własną armią, własną taryfą celną, własnymi przedsiębiorstwami i tarciami. Wszyscy chcą być samowystarczalni i wszyscy dążą do bardziej relatywnego, niż rzeczywistego dobrobytu. Z tego względu zwiększa się liczba fabryk, które szukają eksportu, bez względu na to, czy poszczególne transakcje kończą się zyskiem, czy stratą. To jest jedna z przyczyn postępującego zubożenia. Wyobraźmy sobie, że każdy stan amerykański unji oddzieliłby się od wszystkich innych wysokim murem celnym.

Ta teoria, że poszczególne państwa czy społeczności chcą same się utrzymać, czy same sobie wystarczyć, jest jedną z bezpośrednich przyczyn obecnego załamania. W pierwszych dwu latach wojny państwa zwycięskie pożyczły sobie od neutralnych Stanów Zjednoczonych ile tylko zdołały otrzymać, za dobrem zabezpieczeniem. W ostatnich dwu latach wojny pożyczły sobie ile mogły od sprzymierzonej Ameryki, pod mniej pewne zabezpieczenia. Kiedy wojna się skończyła i powoli doszły do przekonania, że nigdy nie będą w stanie odszkodować się za swe straty na pobitych Niemcach, miały nadzieję, że zdołają otrzymać od Niemiec przynajmniej tyle, aby móc za płacić swe długi w Ameryce. Ale jest bardzo trudno zapłacić Stanom Zjednoczonym długi. Długi mogą być zapłacone jedynie towarami, dokonaniem usługami, lub koniec końców złotem. Wysoka taryfa celną Stanów Zjednoczonych wyklucza większą część towarów, a wszystko złoto na świecie nie wystarczyłoby prawdopodobnie na zapłacenie długów. Co można było zrobić? Stany Zjednoczone z całym poczuciem prawa żądały zapłaty. Państwa dłużnicze proponowały im towary. Towary te zostały odrzucone przez urząd celnny. Gdyby zostały wpuszczone, zrujnowałyby przemysł Stanów Zjednoczonych. To też z tych względów zostały powstrzymane. Pieniądzy nie dało się sprowadzić z powrotem. Tak więc nie było sposobu zapłacenia długów przez stary świat wobec nowego świata.

Olbrzymie pożyczki

Aczkolwiek europejscy zwycięzcy otrzymują od Niemiec coroczne odszkodowania i reparacje, to jednak nie mogą ich przelać za ocean. Dlatego też Stany Zjednoczone powlewały do Europy: „Dobrze, trzymajcie pieniądze i zapiszcie je na procenty od procentów“. Transakcja ta miała miejsce w dekadzie powojennej, w formie olbrzymich pożyczek ze strony Stanów Zjednoczonych dla Europy, a szczególnie dla Niemiec. W rzeczywistości wyliczył sir Josiah Stamp, jeden z naszych najwybitniejszych ekonomistów, że jeżeli trwać będzie nadal w tym samym stopniu nateżenie amerykańskich kredytów i inwestycji w Europie, to Stany Zjednoczone w ciągu 15 lat stałyby się posiadaczami całkowitych dochodów wszystkich krajów europejskich. Ameryka nigdy nie byłaby w stanie przezwyciężyć oceanu Atlantycki większych mas produktów, dla zwiększenia dobrobytu swej ludności; ale osiągnęłaby olbrzymią legalną i tytułarną władzę — tak długo, jak będą nadal obowiązywały uznane dziś prawa.

Tak wyglądała sytuacja przed trzema czy czterema laty. Sytuacja, z której pobite Niemcy doskonale zdawały sobie sprawę. Ale dla Niemiec stosunki pomiędzy aliantami i Stanami Zjednoczonymi były ciężkie, co ich obchodziło tylko pośrednio. Mieli oni do czynienia ze zwycięzcami, to znaczy głównie ze swymi wrogami, francuzami. Nie mieli oni

szeregi zamiaru płacić francuzom i innym wierzycielskim aliantom milionów funtów szterlingów w postaci olbrzymich spłat rocznych. Abstrahuje zupełnie od tego, że wskutek olbrzymich taryf celnych spłaty te mogły jedynie być dokonywane w towarach. Niemcy w ogóle nie chciały płacić. Nigdy nie przychodziło im do głowy ułożyć tak swe sprawy, aby francuzi z bogactwami na ich koszt, albo aby Stany Zjednoczone miały otrzymać dobre, pewne oprocentowanie za swe inwestycje wojenne.

Wręcz przeciwnie, częścią ich polityki narodowej było złamanie całego systemu długów wojennych i odszkodowań; początkowo aby otrzymać ulgi i wyrównania, jak przy planie Younga, ale koniec końców, aby całą sprawę ostatecznie pogrzebać. Niemcy pożyczają, ile tylko mogły, a Stany Zjednoczone, które miały olbrzymi nadmiar bogactw do inwestowania w Europie, dawały chętnie — przeszło 3 miljardy dolarów! Niemcy traktowały to jako wyjątkowo korzystną dla siebie operację. Wprawdzie przegrały wojnę, ale znalazły odszkodowanie. Coprawda miały wielkie roczne kontrybucje do placenia, ale jeżeli mogły pożyczyc od zwycięzców cztery czy pięć razy więcej, aby wszystkie swe fabryki na nowo wyposażyć i poprawić warunki istnienia ludności, dlaczego mieliby sobie łamać głowę.

Pozorny rozkwit Niemiec

Z punktu widzenia czystej strategii wojennej, była to doskonała odpowiedź na traktat pokojowy w Wersalu. Podczas gdy skoalizowanym mocarstwom wydawało się, że otrzymają od Niemiec odszkodowanie wojenne, otrzymywały Niemcy gotówkę w postaci milionów funtów. W ciągu ostatnich trzech lat pożyczły Niemcy od Stanów Zjednoczonych, a częściowo od Anglii olbrzymie sumy na krótkoterminowe gwarancje i wydawały je na maszyny i zakłady przemysłowe, które mogą się opłacić dopiero w ciągu całego pokolenia. Wszystko to nie dochodziło do świadomości bezmyślnych organów

rzadowych w Londynie i Waszyngtonie, pośród chaosu codziennych kłopotów. Musimy wszyscy przyznać się do popełnienia tego błędu, że nie poznaliśmy przedtem działania kapitalistycznej cywilizacji świata. „Świat na nowo doszedł do zdrowia, — mówiono, — spojrzcie tylko, jak Niemcy się rozwijają“. Ale każdy może się rozwijać przy pomocy pożyczonych pieniędzy tak długo, póki jest jeszcze coś do pożyczania. Każdy kraj może rozbudować kwitnący handel eksportowy, jeżeli mu jest obojętne, czy się przy eksporcie zarabia, czy nie. W ten sposób pędzili wszyscy do nieuniknionej godziny rozrachunku. Teraz właśnie nadeszła.

W ciągu ostatnich miesięcy i tygodni nieświadome banki i rządy w Londynie i Waszyngtonie obudziły się wreszcie i przekonały, że Niemcy o wiele więcej pożyczycy, niż zdołają zwrócić w ciągu wielu lat. — Wówczas powstał początkowo ukryty, potem otwarty pośpiech w wycofywaniu pieniędzy z Niemiec. Po wielkim krachu na Wallstreet przestano pożyczyc w takiej ilości, jak poprzednio. Rozpoczęto wycofywać swe pieniądze. Władza w Amerykę uczynili to samo Anglii. Ale eksportowany nadmiar towarów niemieckich, który mógł być przyjęty przez inne kraje, przekroczył już do tej pory kilkakrotnie płatności reparacyjne. Niemcy nie byli w stanie spłacić pożyczek. To też pytali:

„Co chcecie teraz począć? — Mamy jeszcze trochę pieniędzy w szufladzie. Większość

jest już u was. W ostatnim miesiącu poszło do Ameryki trzydzieści milionów. Jeżeli idzie o nas, to możemy wam oddać nawet tę ostatnią resztę, ale jest to jedynie łyżeczka do herbaty w porównaniu z pustym dzbanem. Wymuszacie na nas pieniądze pod groźbą przemocy wojskowej; jesteście odpowiedzialni za to, co się teraz zdarzy; czy nie byłbyście teraz łaskawi powiedzieć nam, co mamy według waszego zdania uczynić?“

Tak powstała konferencja rozgoryczonych państw wierzycielskich w Londynie. Świat poznał teraz rozsądek kursu, do którego dążyła Anglia z całą świadomością, mianowicie nie nie zarabiać przez spłaty długów wojennych lub reparacji, lecz brać od zwyciężonych jedynie to, co sama W. Brytania musi płacić w postaci długów wojennych.

W czasie ostatniej dekady Niemcy uczyniły próbę rozbudowania wspaniałej, naukowo-kapitalistycznej cywilizacji bez jakiegokolwiek własnego kapitału. Imponujące dzieła zostały stworzone na niepewnym, w rzeczywistości zupełnie nieistniejącym fundamencie. Zastosowano wszystkie rodzaje finansowych podstępów i chytrych, aby to dzieło utrzymać na wysokości. Dziś pod tem wszystkim drży ziemia.

Francja jest ubezpieczona

Francja jest jedynym krajem który zdołał utrzymać twarde gruntu pod nogami. Jedynie francuzom udało się strząsnąć z siebie cztery piąte swych długów państwowych, a jednak zachować zabezpieczoną pozycję finansową. Organy rządu francuskiego są dziś bodaj najinteligentniejsze na całym świecie. Francja jest najlepiej uzbrojonym i najbardziej zdecydowanym narodem. Podczas wojny potrzebowała pomocy całego świata, ale dziś czuje, że może stać samodzielnie. Francuzi nie zapomnieli cierpień wojennych i nie wybaczyli ich, to też nie mają zamiaru użyć niemiecom. Jest im zupełnie obojętne, czy Niemcy staną się ofiarą bolszewizmu, czy nie. Jeżeli Niemcy nie będą mogli lub chciały zapłacić tego, co zostało postanowione w zrewidowanych umowach, wówczas posła im egzekutora. Innymi słowy, wezmą przy pomocy gwałtu wszystko, na co zdołają położyć swą rękę. Miasta, prowincje, kopalnie, wszystko to jest w ich oczach zastawem, który ma trwać wartości. Wszystko to jest bardzo smutne, ale mimo to prawdziwe.

Co można uczynić? Nie, nie jest w stanie zapobiec stratom i rozczarowaniom. Mężowie stanu powinni spróbować utrzymać Niemcy, jeżeli to jest możliwe bez zbyt wielkich kosztów. Anglia i Stany Zjednoczone mają w tej sprawie wspólne interesy, które są bardzo doniosłe dla ich mas robotniczych. Ale jeżeli pomyślny wynik nie da się osiągnąć — jeżeli finanse Niemiec i Europy środkowej załamają się? Powinniśmy uczynić wszystko, co jest możliwe, dla innych, jeżeli są oni rozsadni; jeśli nie, Stany Zjednoczone i Anglia są dość silne, aby przetrzymać najcięższe momenty.

Dr. Kehl



z dyrekcji Deutsche Bank i Disconto-Gesellschaft, wymieniany jako następca dr. Luthra na stanowisko prezesa Banku Rzeszy.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, dżatarmia, badanie krwi i wydzielin

Andrzej 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1 Oddziałowo pocztownie dla pań

Plk. Ibanez



dyktator prezydent Chili, uciekł ze swej ojczyzny.

Min. Matuszewski jedzie do Sowieców

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ (Fr.) telefonuje:

W nadchodzący czwartek wyjeżdża na dłuższy pobyt w ZSSR. b. minister skarbu, p. Ignacy Matuszewski. W dniu wczorajszym poselstwo sowieckie w Warszawie wydało p. Ma- tuszewskiemu oficjalnie wize.

Skonfiskowane odezwy

wzywające do niepale- nia tytoniu i niepicia wódki

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ (Fr.) telefonuje:

W lokalu Stronnictwa Ludo- wego, przy ul. Nowy Świat w Warszawie dokonano wczoraj w południe rewizji. Skonfisko- wano w rezultacie tysiąc kilka- set odezwy, wzywających do niepale- nia tytoniu i niepicia wódki.

Turniej zapasniczy w cyrku sportowym

Wczorajszy wieczór ze względu na walkę Sztekkera z wrogiem gal- erji Saint Marsem wywołał wiel- kie zainteresowanie. Mimo ulewne- go deszczu cyrk przepelniony.

Szczerbiński, który jak wiado- mo, w walce z Krauzerem uległ własnej nieostrożności, zupełnie słusznie prosił o udzielenie mu wal- ki rewanżowej, przeciwko czemu zaprotestował Krauzer, nie chcąc zgodzić się na walkę odwetową. Sę- dzowie orzekli, że według regula- minu każdemu przeciwnikowi przy- suguje prawo rewanżu, a zatem zwycięzca nie ma prawa uchylać się od niego.

Saint Mars, który wyzwał Pinec- kiego na walkę zredukował swą premję do 500 franków, które złożył na ręce sędziów. Pinecki zaś przeciwstawił pieniądzom fran- cusa swój mistrzowski pas miasta Berlina. Walkę wyznaczono na śro- dę, t. j. na dziś.

Rezultaty wczorajsze: Martynoff — Lupp: nadludzko silny Marty- noff w 4 minucie zwyciężył niem- ca.

Jago — Krauzer: trener łódzkiej Bar Kochby z brawurą przeciwsta- wił się 5-krotnemu mistrzowi świa- ta. Wynik remisowy.

Pinecki — Steinke. Długoreki oibryzm swym niezawodnym nelse- nem w 6-ej minucie pokonał Stein- kego.

Poschoff — Śpiewaczek. W 4-ej minucie zwyciężył Poschoff.

Sztekker — Saint Mars. Atrak- cja wieczoru. Saint Mars dwukrot- nie leżał na łopatkach, jednak w ostatniej chwili każdorazowo wy- suwa nogi poza liny. W 33 minucie Sztekker po kilku przerzutach, sto- jąc na przemokłym z powodu desz-

SPOTKANIE ZEPPELINA Z MAŁYGINEM

Łódź podwodna Nautilus śpieszy również do bieguna

BERLIN, 28 lipca. --- Dziś w nocy koło godz. 1 odbywający naukowy lot w okolicy podbie- gunowe sterowiec „Hr. Zeppel- in“

SPOTKAŁ SIĘ U BRZEGÓW JEDNEJ Z WYSP KRAJU FRANCISZKA JÓZEFA Z SO- WIECKIM ŁAMACZEM LO- DÓW „MALYGINEM“.

Po wymianie poczty przy po- mocy kosza na linie sterowiec poszybował dalej w stronę nie- znanych części pustyni lodowej

Na pokładzie „Małygina“ ZNAJDUJE SIĘ GEN. NOBILE, który zamierza w okolicach zie- mi Franciszka Józefa poszuki-

Kto miluje zwierzęta po- winien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

wać śladów tragicznie zaginio- nego podczas niesienia pomocy sterowcowi „Italia“ Amundse- na oraz grupy Alessandri z nie- szczęsnej wyprawy włoskiej. Z

powodu NIEKORZYSTNYCH WARUN- KÓW ATMOSFERYCZNYCH, poszukiwań narazie jeszcze nie rozpoczęto.

LONDYN, 28 lipca. (Pat.) — Łódź podwodna „Nautilus“ wy- ruszyła dziś z Plymouth do okolic podbiegunowych przez Bergen.

Okretem powietrznym na biegun

Wrażenia naoczne uczestnika śmiałej wyprawy

Warunki, w jakich odbywa się lot sterowca „Hr. Zeppelina“ do bieguna północnego charakteryzu- je interesująco poniższa depesza, nadana przez przedstawiciela kon- cernu wydawniczego Ullsteina, któ- ry należy do załogi sterowca, w dniu 27 lipca z pokładu drogi ra- djowej. Depesza ta brzmi:

„Pół godziny przed północą, o której nie tutaj niemal nie wiemy, ujrzelśmy pierwszy śnieg. W poje- dyńczych grudkach minimalnej o- bjętości prezentuje nam się kolor,

który w najbliższych dniach stale nam towarzyszyć będzie, poczynaj- ąc od zachodniego wybrzeża pół- wyspu Kanin.

O godz. 23 min. 45 czasu środ- kowo europejskiego nasz sterowiec znajduje się pod 68°40' północnej szerokości i 43°20' wschodniej dłu- gości. Po upływie pięciu minut mi- nęliśmy przylądek na najbardziej wysuniętym punkcie półwyspu Ka- nin i znajdującą się tam latarnię morską, w której 8 ludzi załogi na najdalszym posterunku cywilizacji

prowadzi niewypowiedzianie trud- ny żywot. Następnie opuszczamy ląd europejski i lecimy przez jezio- ro Barenta na północ w kierunku Ziemi Franciszka Józefa, by się tam spotkać z łamaczem lodów „Małyginem“.

Nasza podróż odbywa się ze zmniejszoną szybkością. Pracują tylko trzy z pośród pięciu moto- rów, ponieważ chcemy wyczekać, aż znajdujący się przed nami niż barometryczny przesunie się na wschód.

O śnie nikt nie myśli; odbywa- my jeszcze małą ucztę na cześć przelecania koła biegunowego. W salonie ogrzewanie funkcjonuje do- skonale, natomiast kabiny przypo- minają lodownie. Podsyte futrem worki do spania, które jeszcze wczoraj wyglądały na groteskowe sprząty, staną się już niebawem istnym błogosławieństwem.

Noc daje się we znaki jedynie przez łagodny półmrok. O ciemnoś- ciach niema mowy. Nicco nas to wytrąciło z równowagi, a pozatem panuje na statku zupełny chaos pod względem czasu. Zegarek każ- dego z nas wskazuje inną godzinę: środkowo-europejską, Greenwich Mean Time, a wreszcie lokalny czas południaka, na którym się znaj- dujemy.

Obecnie według czasu lokalnego jest godzina pierwsza po północy. Pod nami Białe Morze, nieskończona płaszczyzna wśród młeczej widmowej nocy biegunowej. Silny wiatr północno-zachodni wyje do- koła mostku kapitańskiego. Białe kłęby mgły i ochłapy chmur nada- ją całemu krajobrazowi jakiś cha- rakter sennego widziadła. A w do- datku szwedzki badacz magnetyz- mu ziemi, Ljungdahl, śpiewa mono- tonne szwedzkie pieśni ludowe.

Jestemy wszyscy nieco oszoło- mieni przecuciem pełnej przygód podróży polarnej i zapomnieliśmy już dawno, że z Leningradu wyje- chaliśmy właściwie w atmosferze przykrego dysonansu: Przy starcie nie było ani jednego przedstawicie- la tamtejszych urzędów niemiec- kich, aczkolwiek specjalnie w tym celu przybyło z Moskwy trzech pa- nów z poselstwa z samym poslem na czele. Nie była im widocznie znana godzina wyjazdu i spóźnił się na lotnisko.

Stacja radiowa sterowca właśnie na chwilę przerwała swoją odpo- wiedzialną pracę i gawędzi z roz- maitymi rosyjskimi amatorami. Trzeba sobie jakoś uprzyjemnić podróż“.

Pierwszy polski okręt przekroczył koło podbiegunowe

Linja Gdynia — Ameryka otrzy- mała wczoraj radjodepeszę z pokła- du okrętu transatlantyckiego „Po- lonia“, dążącego z 440-pasażerami do Nord-Kapu.

Depesza wysłana jest w chwili przekraczania koła podbiegunowe- go po raz pierwszy przez polski okręt transatlantycki. Pasażerowie wśród których znajduje się marszałek senatu p. Władysław Racz- kiewicz, upamiętnili tę chwilę, sta- nowiącą etap w dziejach polskiej żeglugi, specjalnym obchodem.

Kogo dotkna redukcje

Najwięcej odczują je urzędnicy małopolscy i kresowi

Ogół urzędniczy żyje obecnie pod wrażeniem dużych reduk- cji, które spaść mają na urzęd- ników w dniu 1 sierpnia.

Jak się dowiadujemy, zredu- kowane będą przeważnie ko- biety, których mężowie pracu- ją, oraz niewielka liczba urzęd- ników w centralach minister- jalnych.

Większość redukcji przypad-

nie na Małopolskę, oraz woje- wództwa wschodnie.

Mowa jest także o reduk- cjach w szkolnictwie i sądown- ictwie małopolskiem.

Niektóre szkoły wiejskie 7

Klub B. B. zbiera się 1 sierpnia

Prezydjum B. B. zawiadamia że w dniu 1 sierpnia b. r. o g. 10 r. odbędzie się posiedzenie klubu parlamentarnego posłów i senatorów B.B. w lokalu klu- bu w gmachu sejmu w War- szawie.

Zgon prof. Forella

BERLIN, 28 lipca — Wczo- raj po południu zmarł w Yvorne nad jeziorem Genewskim w wieku 83 lat, znany uczyony i lekarz szwajcarski, prof. Au- gust Forell.

klasowe mają być tam prze- kształcone na 4-klasowe.

Zredukowani będą w pierw- szym rzędzie nauczyciele, nie posiadający dostatecznych kwa- lifikacji.

W województwie krakow- skiem ma być zniesionych oko- ło 500 etatów nauczycielskich, w Lubelskiem 80 etatów.

Redukcje w sądownictwie po- legać mają na skasowaniu nie- których sądów grodzkich, a na- wet okręgowych.

Ponadto mają być zreduko- wani płatni aplikanci sądowi.

Miejsce ich zająć mają mło- dzy prawnicy, którzy odbywają aplikanturę bezpłatnie.

Dalsze redukcje przewidziane są na jesieni, w większych rozmiarach po uchwaleniu od- powiednich ustaw przez sejm.

Burzliwe dni w Sewilli



Stolica Andaluzji była w tych dniach widownią regularnej wojny między gwardją obywatelską i ko-

munistami. Artylerja zbombardowa- ła lokal, który stanowił kwaterę główną rewolucjonistów. Na ul-

cach gwardja rewidowała wszyst- kich przechodniów, a lekka arty- leria stała w pogotowiu na placach

Życie pisze powieści kryminalne

SAMOBÓJSTWO KONSULA BARCKHAUSENA**Samochód w Elbie--Hiobiowa wieść przez telefon--Błędy inscenizacyjne--Podarły krawat i kasetę--Zamknięte pióro--Portfel w skrzynce pocztowej**

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

**NOWOCZESNE DZIECKO**

— Jeżeli będziesz grzeczny, to pójdziesz do raju, a jak będziesz niegrzeczny, pójdziesz do piekła.

— Mamusi... a co trzeba zrobić żeby pójść do kina?

W DOBIE KRYZYSU

Niejeden chciałby dziś być psem, aby ktoś inny zapłacił za niego podatki.

SPRAWA HONOROWA

Mały Fredzio jest niebawale dumny i ambitny i bardzo boleśnie odczuwa wszelkie zamachy na swą netykalność osobistą.

Pewnego dnia ojciec karząc go za jakies przewinienie uderzył go lekko zresztą w twarz.

Fredzio wyprostował się dumnie i powiedział z godnością:

— Tatusiu, ja mam d...!!

W SĄDZIE.

Na wokandzie były dwie sprawy o kradzieże. Dziwnym zbiegiem okoliczności obydwoh oskarżonych bronili tensam adwokat.

W obydwoh wypadkach prokurator domagał się surowej kary, bo jeden z oskarżonych „okradł mieszkanie podczas snu domowników”, drugi zaś „ośmielił się dokonać kradzieży w biały dzień”.

— Panie prokuratorze — krzyżczy zdenerwowany adwokat — kiedy w takim razie moi klienci mają dokonywać kradzieży?

(„Cyrułik Warszawski”).

Dr. Med. SZMERŁOWSKI powrócił

Akuszer Ginekolog

godziny przyjęć od 3-ej do 5-cj i od 7-ej do 8-ej.
Piotrkowska 17, tel. 107-13.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie djartermją i elektroterapią

POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

BERLIN, w lipcu.

Owej nocy, gdy pierwsze wydania poranne dzienników przyniosły wiadomość o załamaniu się Banku Darmsztackiego, owej nocy znaleziono konsula dra Barckhausena w jego mieszkaniu w Tiergartenie z przestrzeloną skronią na podłodze gabinetu. Denat nie żył.

Okoliczności, które towarzyszyły załamaniu się Danatbanku, były tak denerwujące, tak brzemienne w następstwa, że nie zwrócono zupełnie uwagi na zmarłego pana konsula. Niesiusznie; bowiem sprawa dr. Barckhausena pozostanie w historii kryminalistyki, jako unicum, jako KLASYCZNY PRZYKŁAD SYMULOWANEGO MORDERSTWA, ale jednocześnie jako wstrząsający dokument winy człowieka i zagmatwania się jednostki w sieć nie do zerwania.

Dr. Barckhausen, pochodzący z jednej z najbardziej szanowanych rodzin w Bremie, miał po za sobą wspaniałą karierę. Przez długi czas życie ukazywało mu się tylko z najpiękniejszej strony, życie rodzinne było wzorowo szczęśliwe, małżonkowie kochali się, córki ubóstwiałały swego ojca. Nikt nie mógł nawet przypuszczać, że ten człowiek, który się nigdy nie ograniczał, już

OD LAT WALCZYŁ Z WIELKIMI KŁOPOTAMI

natury materialnej. Nikt nie wierzyłby, że były jugosłowiański konsul generalny należał do stałych gości berlińskich lombardów, zastawiąjąc w jednym z nich jakiś klejnot, by w innym zastawiony dawniej klejnot wykupić.

Tylko on sam wiedział, jak fatalnie psuły się jego warunki materialne.

W dniu 16 czerwca zdecydował się na oszustwo ubezpieczeniowe. Wyjechał swoim samochodem z Berlina do Marchji. W samotnym miejscu szosy, pod Havelbergiem, AUTO ZEŚLIGNOŁO SIĘ DO ELBY,

przyczem kierowca zdążył uprzednio wyskoczyć. Miejsce katastrofy wybrane zostało zrecznie, gdyż fale Elby były o pół metra wyższe od karoserji limuzyny. Barckhausen sądził, biorąc pod uwagę wszelkie ewentualności, że wóz jego nigdy nie zostanie znaleziony. Był tak pe-

wien swej sprawy, że ZAMELDOWAŁ SIĘ W POLICJI O KRADZIEŻY SAMOCHODU, ośmielił się w gronie swych znajomych opowiadać cztery rozmaite wersje rzekomej kradzieży. Barckhausen liczył na wypłatę przynajmniej części sumy ubezpieczeniowej, o którą natychmiast zaczął się ubiegać, mając nadzieję, że z jej pomocą wykupi swoją rodzinę z kąpieliska nad morzem Niemieckim, a pozatem opłaci najpilniejsze zobowiązania, jak komorne i pensje służby. Wszystkie jego zobowiązania wynosiły

100 TYSIĘCY MAREK

przyczem nie posiadały one żadnego pokrycia w aktywach.

W nocy na 12 lipca otrzymał Barckhausen hiobiową wieść. Redakcja jednego z dzienników zawiadomiła go, że JEGO SAMOCHÓD WYŁOWIONO Z ELBY.

Ta tragiczna rozmowa telefoniczna zrodziła w umyśle Barckhausena plan zejścia z tego świata. Obecnie musiał się bezwzględnie liczyć z tem, że oszustwo ubezpieczeniowe

zostanie wykryte. Towarzystwo asekuracyjne żywiło już podejrzenie, a kierownik garażu niewątpliwie zezna, że w samochodzie, gdy Barckhausen po raz ostatni opuścił garaż, znajdowały się przedmioty, których brak było w wozie, wyłowionym z rzeki. Rewizja w mieszkaniu Barckhausena musiałaby wykryć te przedmioty, ukryte głęboko w szufladzie biurka, co wskazywałoby, że winowajca zabrał ze sobą drobnostki, do których był przywiązany.

Barckhausen chciał jednak na wypadek swej śmierci zastąpić nieudane oszustwa asekuracyjne przez jakiś mądrzejszy trick dochodowy. Polisa ubezpieczeniowa na życie wynosiła 200 tysięcy marek. Zawierała ona klauzulę samobójczą i opiewała, że w wypadku dobrowolnej śmierci

WYPŁACONA ZOSTANIE TYLKO CZWARTA CZĘŚĆ SUMY Ta część nie wystarczyłaby jednak aby zabezpieczyć żonę i dzieci, bowiem pochłonęłyby ją w całości zobowiązania.

Interesujące będzie przytoczenie

błędów, jakie popełnił Barckhausen, a które sprawiły, że plan jego nie udał się.

W gabinecie na biurku leżał LIST, PRZERWANY POŚRODKU ZDANIA

Miał on zrodzić wrażenie, że Barckhausen podczas pisania usłyszał szmer, spowodowany przez włamywacza, pospieszył im na spotkanie i w walce z nimi został zastrzelony. Bardzo mądra koncepcja: ale wieczne pióro, którym list był pisany, znaleziono zamknięte...

Do wykonania czynu użyto broń, której nikt z domowników nie znał. Rewolwer, który Barckhausen pokazywał często, jako swoją własność, leżał zamknięty w szufladzie biurka. Wszystko wskazywało, że obcy jakiś sprawca z nieznaną bronią oddał śmiertelny strzał. Fałszywy wniosek! Szofer, który przed wielu laty pracował u Barckhausena, przypominał sobie SPECYFICZNE CECHY REWOLWERU,

który często otrzymywał do czyszczenia, a którym właśnie wykonano morderstwo.

Gdy znaleziono trupa Barckhausena, otrzymał on w prawej ręce kureczwo

HARAP Z OLOWIANĄ GAŁKĄ I PODARTY KRAWAT.

Widocznie stoczył z napastnikiem walkę podczas, której zerwał mordercy krawat. W obliczeniu swego popelnionego drobny błąd: trzymał on krawat w ten sposób, że jego wewnętrzna strona leżała nzewnątrz. Gdyby był schwycił mordercę za krawat i urwał, to dłoń musiała by spoczywać na wewnętrznej stronie krawatu, a harap musiałby mu wylecieć z ręki.

Ale największym błędem Barckhausena, było zniknięcie jego portfela. Gdy wykryto zbrodnię, darownie poszukiwano portfela. Nazajutrz zameldował się w policji pewien listonosz, który przy opróżnianiu skrzynki pocztowej, umieszczonej w sąsiednim domu, znalazł portfel i oddał go w urząd pocztowym. Otóż

W CHWILI, GDY LISTONOSZ OPRÓŻNIAŁ SKRZYNKĘ, BARCKHAUSEN ŻYŁ JESZCZE.

W tym czasie rozmawiał on właśnie po raz ostatni z lokajem. Barckhausen zapomniał stwierdzić, kiedy zostaje opróżniana skrzynka pocztowa. Sądził widocznie, że w niedzielę urzędnicy poczty nie wykonywują tej czynności.

W ten sposób Barckhausen dowiedział się, że

SAM WRZUCIŁ DO SKRZYNKI RZEKOMO ZRABOWANY PORTFEL.

Nie pomogło zrecznie zainscenizowane włamanie do drzwi wejściowych i obce rzekome ślady na podłodze w przedpokoju, a nawet zrecznie zatarte ślady palców na klamce drzwi, prowadzących z przedpokoju do jadalni. Rodzina nieszczęśliwego Barckhausena otrzymała najwyżej czwartą część sumy asekuracyjnej, a spłaciwszy najpilniejsze zobowiązania tragicznie zmarłego, powiększył coraz liczniejszą plejadę nie posiadających żadnych środków do życia.

Życie napisało w sprawie konsula Barckhausena powieść kryminalną, która pod względem dramatycznej napięcia i sensacyjności mało ma sobie równych wśród utworów, zrodzonych w najbuźniejszej fantazji pisarzy w rodzaju Conan Doyle'a, czy Wallace'a. M. K. w.

Politycy anglosascy w Berlinie

Angielski minister spraw zagranicznych Henderson (pośrodku) witany na dworcu przez dr. Curtiusa (na prawo) i posła angielskiego Horacego Rumbolda (na lewo)



Amerykański sekretarz stanu Stimson (na prawo) powraca z audjencji u prez. Hindenburga, a towarzyszy mu poseł amerykański w Berlinie, Sackett.

DZWIĘKOWY KINOTEATR GRAND-KINO

Dziś poraz ostatni!

Przepiętny film na tle przepięknych krajobrazów dalekiej północy p. t.

Miłość wśród Lodów

Dramat pełen napięcia niezwykłych przeżyć i niebezpiecznych przygód miłosnych.

W rolach głównych:

GILBERT ROLAND — i — BARBARA LEONARD
fascynująca

Nad program: „Mężowie nie kłamią” farsa w 2 aktach, w rolach głównych: LAUREL I HARDY
Ponadto tygodnik dźwiękowy Metro Goldwyn Meyer 20 oraz aktualności krajowe.

Początek o godzinie 8 po poł.

76 milionów deficytu w budżecie państwa za I kwartał

Pierwszy kwartał bieżącego roku budżetowego (od 1 kwietnia do 1 lipca b. r.) wykazuje — według ostatnich danych statystycznych — ogółem 681,3 milj. zł. wydatków, a 604,5 milj. złotych dochodów. Budżet państwowy zamyka się więc za pierwszy kwartał deficytem 76,8 milj. zł. W czerwcu b. roku wydatki wyniosły 219,4 (w r. ub. 215,6) milj. zł., a dochody 175,8 (w r. ub. 216,2) milj. zł. Jak z tego wynika deficyt budżetowy w czerwcu (43,6 milj. zł.) zaważył głównie bo w 57 proc. na wzroście deficytu w pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego.

„GŁOS PORANNY”

otrzymać można codziennie rano na wszystkich letniskach w okolicy Inowłódza i Teofilowa w sklepach p. Lewenberga

10,5 sek. na 100 mtr. uzyskał czeski sprinter Engel

Engel, doskonały sprinter czechosłowacki brał udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Kopenhadze. W przebiegu na 100 mtr. Engel osiągnął czas 10,5 s., t. zn. 0,3 sek. lepszy od rekordu Czechosłowacji.

W finale Engel zajął pierwsze miejsce w czasie 10,8 sek.

Engel jest teraz obok Körni ga najlepszym sprinterem świata.

Niebezpieczeństwa czyhają na letniskach

Zamordowany zbrodniarz grasował bezkarnie, gwałcąc służące

Wielokrotnie już podnoszono w prasie fatalne warunki bezpieczeństwa na letniskach podmiejskich.

Jaskrawym przykładem tego jest sprawa Zygmunta Rudzkiego, którego zwłoki znalezione zostały, jak to donosiliśmy, w poniedziałek rano.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

W Nowych Chrustach, pod Żakowicami, zamieszkuje gospodarz Rudzki Zygmunt, którego „specjalnością” było uwodzenie służących, przybyłych wraz z chlebodawcami do Żakowic i okolic. Nierzadko Rudzki siłą niewolił opierającą się mu służącą.

W roku bież., tak samo, jak i lat ubiegłych, Rudzki interesował się każdą nowoprzybyłą służącą.

Gdy do Nowych Chrustów przybył p. Bernard Finster (ul. Gdańska 8), ze służącą Klementyną Górską, liczącą lat 19, Rudzki zainteresował się szczególnie Górską.

Dziewczyna, uprzedzona przez gospodarzy, właścicieli letniska, unikała Rudzkiego.

Ten, widząc, że nie nie wskóra, zaczął działać przy pomocy jednego z przyjaciół, który — na polecenie Rudzkiego — zawarł z Górską znajomość i zaproponował jej spacer bryczką. Dziewczyna zgodziła się, poczem oboje pojechali w stronę lasu, gdzie już oczekiwał Rudzki, który — pozbywszy się przyjaciela wraz z bryczką o-

bezwładnił dziewczynę i zniewolił ją mimo gwałtownego oporu.

Górska, po odzyskaniu przytomności, wróciła do domu, opowiedziała wszystko chlebodawcom, a nazajutrz dała znać o wypadku policji w Kolużkach.

Należy zaznaczyć, iż ze spaceru do lasu wróciła Górska pokrwawiona i w podartej odzieży.

Na posterunku spisano protokół, jednakże gwałciciela pozostawiono na wolności.

Rudzki mimo zachowania mu swobody ruchów poprzysiął dziewczynie zemstę.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wylał cichaczem okiennicę przy kuchni, wyciął szybę i, osłaniany przez jednego z przyjaciół wtargnął do kuchni.

Zbliżywszy się do łóżka służ-

zącej, a nie mogąc zorientować się dokładnie w której stronie łóżka znajduje się głowa służącej, pchnął na ślepo i trafił nożem... w nogi.

P. Finster, sądząc, iż w mieszkaniu są złodzieje, zerwał się copędzej z łóżka. Wybiegł też z mieszkania właściciel zagrody, w której mieściło się letnisko, Paweł Dulkowski. Ten ostatni zagroził drogę uciekającemu Rudzkiemu, sądząc w ciemnościach, że to złodziej. Rudzki pchnął Dulkowskiego nożem i zaczął uciekać. Wówczas Dulkowski, który posiadał rewolwer, strzelił i trafił zbrodniarza w brzuch.

Przy pomocy przyjaciela dostał się Rudzki do swego mieszkania. Powiadomiony dopiero nazajutrz rano posterunek policji w Kolużkach zastał Rudzkiego w agonji.

Jak z powyższego widać, zwłoki Rudzkiego (który następnie zmarł) znalezione zostały nie w lesie, jak mówiły pierwsze doniesienia, lecz w jego mieszkaniu.

Należy oczekiwać, iż ujawnienie tragedji, wynikłej na tle rozpasania wiejskich opryszków, wpłynie na powiększenie czujności policji w odniesieniu do zbrodniarzy, grasujących bezkarnie na letniskach podmiejskich.

Koniecznym do tego jednak warunkiem jest, co już nieraz podnoszono, powiększenie liczby posterunków po wsiach okolicznych, chociażby tylko w okresie letnim. (p)



CASINO

Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło produkcji genialnego CECILA B. de MILL'A

Trzej Przyjaciele

Wstrząsający dramat walk, miłości, bohaterstwa i poświęcenia. Tragiczne dzieje trzech amerykańskich marynarzy rzuconych w pożogę krwawych walk z bolszewikami.

W rolach głównych:

Niezapomniany „BURŁAK z NAD WOŁGĄ” WILLIAM BOYD

Robert Armstrong, Alane Hale i przepiękna Diana Ellis w roli arystokratki rosyjskiej. Zdjęć dokonano w Mandżurji, Chinach i Syberji podczas rewolucji bolszewickiej

Nad program: Groteska rysunkowa i aktualności. Początek o g. 6-ej.

„Mój Głosik” ukazuje się stale w piątki

L. MARGOT

Ona ma kogoś!

Egzystencja Ginetty Bafoux nie była bynajmniej łatwa. Nawet jeśli miała dość zamówień, tylko z trudnością zdołała utrzymać swój budżet w równowadze... Wówczas, gdy roboty brakowało, musiała zadowolić się jednym skromnym posiłkiem na dzień, który nie zaspakajał nieraz głodu. Była jednak zbyt dumna, aby przyznać się komukolwiek do swego ubóstwa, swych braków i rozczarowań. Jeśli nie traciła odwagi w tej ciężkiej walce z losem, to zawdzięczała to przedewszystkiem religijnemu niemal poszanowaniu dla opinii i ambicjom artystki.

Bo Ginetta była artystką. Te raz już rozumiecie dlaczego nie mogła sobie pozwolić regularnie na dwa przynajmniej po silki dziennie, mimo zapalu do pracy i zmysłu oszczędności. Malowała na jedwabiu, dekorowała luksusowe pantofelki, szale, kasetki, wachlarze, ekran... Dostarczała tych artykułów do pierwszorzędnych magazynów, w których placono jej marnie, nie szczedząc przytem krytyki i wymagań. Znajdowała również bezpośredni zbyty wśród wybornej klienteli. W czem pośredniczyła jej przyjaciółka z lat dziecińczych, zamężna za bogatym przemysłowcem.

W tych wypadkach placono jej jeszcze mniej, natomiast za prasano ją na herbatkę, nazajutrz po wielkich przyjęciach i mówiono jej komplementy. Specjalnością jej były kwiaty i motylki, a gdy słyszała tego rodzaju pochwały, jak: — „Pani jest niezrównana w doborze barw, kwiaty pani wprost pachną, motylki zdają się trzepotać...”, czuła się tak szczęśliwa, jak poeta, gdy chwala jego wiersze.

Charlotte R., jej przyjaciółka z lat dziecińczych, która ją najczęściej zapraszała i najbardziej wyzyskiwała, rozplywała się chętnie nad jej losem.

— Nie wiem, doprawdy, jak ty sobie dajesz radę, moja biedna Ginetto — mówiła tonem obraźliwego współczucia. — Co ci wreszcie zostaje po opłaceniu mieszkania i innych koniecznych wydatków? Nawet przy największej wstrzeźliwości wości jeść przecież trzeba...

Pewnego razu, gdy poruszyła ten temat ze specjalnym brakiem delikatności przy sutoj kolacji, na którą „laskawie” zaprosiła swoją przyjaciółkę, Ginetta, upokorzona, poczuła nagłą chęć pozbycia się raz na zawsze tej dotkliwej litości.

— Możesz sobie wyobrazić — odrzekła, — że nie żyję tylko

wyłącznie z tego, co zarabiam malowaniem.

— Jakto? Masz jeszcze coś pozatem? — wykrzyknęła Charlotte ze zdumieniem. — Po wiedz, coż to takiego?

Ginetta zaczerwieniła się, nie wiedząc co powiedzieć, wreszcie wyjąkała:

— Mam wujka...

— Wujka?... Ależ to coś nowego!...

— To znaczy... jest to daleki kuzyn mojej matki... Nie mówiłam nigdy o nim... bo mieszkał w kolonjach... i zachodziły nieporozumienia wiedzy nami a jego żoną...

Ginetta zaczerwieniła się i mieszkała coraz bardziej i było tak widoczne, że kłamię, iż jej przyjaciółka z nagłym błyskiem zrozumienia, przerwała jej grożąc palcem...

— Rozumiem! Już wszystko rozumiem, moja mała, ty masz kogoś...

— Ależ czyż oszalała? Za kogo ty mnie masz?... — wykrzyknęła Ginetta, purpurowa z oburzenia.

— Cóż... uważam to za całkiem naturalne! To bardzo ma drze, moja droga, i nie rozumiem, dlaczego ty się tak z tem kryjesz? Nikogo by to bynajmniej nie zgorszyło, przeciwnie! Hez to razy mówiono o tobie: „Ta biedna Ginetta, taka ładniutka, pełna wdzięku. Jak to się dzieje, że nie może sobie znaleźć nikogo?” I wazy-

scy ubolewali nad tobą, ia pierwsza...

Ginetta nie wierzyła swoim uszom. Jakto? Ubolewano nad nią? Ubolewano dlatego, że tak dzielnie znosiła swój ciężki los w nadziei, że za to przynajmniej zyska szacunek i uznanie ludzkie?...

W jednej chwili powzięła postanowienie. Otarłszy oczy, zalawione z oburzenia i upokorzenia, powiedziała tonem pewnym, niemal chępliwym:

— A więc tak! Mam kogoś... Ale proszę cię bardzo, nie wydaj sekretu... I nie żądam odepnie żadnych szczegółów... Jestem zmuszona do wielkiej dyskrekcji...

— Ależ możesz być spokojna, co do mnie, droga Ginetto! To pewnie człowiek żonaty?... Ach, to nic nie znaczy. Nie myślę ciągnąć cię za język. Zresztą spodziewam się, że okoliczności złożą się w ten sposób, że będziesz go mogła kiedyś posłubić... W każdym razie to daleko lepiej, że masz przecież kogoś...

Rzeczywiście okazało się, że to daleko lepiej. Jeszcze tego samego wieczora Charlotte powiedziała do swego męża:

— Wyobraź sobie, że Ginetta umie sobie bardzo dobrze radzić! Jej praca, to tylko pozor; ona ma kogoś, kto zaspokaja jej potrzeby.

— No, proszę cię! — powiedział jej mąż z pewnego rodzaju podziwem — ktoby po

myślał, taka chuda i nieszczęśliwa cera...

Ale już przy najbliższym spotkaniu patrzył na Ginettę innymi oczami i odkrył w niej niewidziane przedtem wdzięki. Niedługo potem Charlotte zaprosiła Ginettę do siebie na wielkie przyjęcie.

Bardzo szybko całe jej otoczenie wiedziało o sekrecie. Szeptano sobie o tem na ucho, ale wiadomość ta bynajmniej nie obniżyła jej wartości w nicych oczach. Przeciwnie, gdy dowiedziano się, że pracuje raczej dla utrzymania pozorów, a nie z potrzeby, zaczęto jej więcej płacić za każdą drobnostkę i dobijano się o jej prace. Znaczyła je obecnie swoim nazwiskiem. Także i kupcy zaczęli się dobijać o jej współpracownictwo, pewni szybkiego zbytu sygnowanych przez nią rzeczy. Kupiła sobie fałszywe perły, aby otoczenie wyobrażało sobie, że jest ktoś, który zaopatrzył ją w prawdziwe.

Ginetta, myśląc obecnie o tym czasie, gdy z oburzeniem odrzuciła propozycję pewnego bogatego przemysłowca, który ofiarowywał jej 5 tysięcy miesięcznie, nie licząc drobnych prezentów, uśmiechała się z go ryczą. Wszak uczyniła to głownie z obawy przed utratą szacunku ludzkiego, a teraz przekonała się, że zaczęto ją dopiero cenić wówczas, gdy przy puszczano, iż na szacunek nie zasługuje.

Wiadomości bieżące

Obniżenie cen
pieczywa i mąki

W dniu wczorajszym — pod przewodnictwem p. prezydenta Br. Ziemięckiego — odbyło się w magistracie posiedzenie sekcji mączno-chlebowej komisji do ustalania cen. W wyniku dyskusji — komisja jednomyślnie postanowiła obniżyć ceny na pieczywo i mąkę o 10 proc. w następujący sposób: chleb żytni pyłkowy 40 gr. za 1 klg., chleb razowy 35 gr. za 1 klg. bułki 90 gr. za 1 klg., mąka pszenna 55 proc. 0,52 gr. za 1 klg., mąka pszenna 65 proc. — 48 groszy za 1 klg.

Magistrat na posiedzeniu w dniu wczorajszym zaakceptował cennik, uchwalony przez komisję do ustalenia cen. (m)

Drugi dzień
dodatkowej komisji po-
borowej

Dziś w lokalu przy Al. Kościuszki 21 urządza dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn roczników 1910 i starszych, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni się stawić zamieszkałi w obrębie komisariatów poljeji 1, 4, 6, 7, 8, 10, 12, 13 i 14 o ile nie zostali wyznaczeni przez łódzkie starostwo grodzkie.

Fałszywy bilet aktorki łódzkiej
Czy Śpiewak brał udział we włamaniu do biura „Orbis”?

Członek ministerjalnej komisji śledczej nabył umyślnie fałszykat od Mrowca

Jak już w dniu wczorajszym „Głos Poranny” donosił śledztwo w sprawie fałszerzy biletów określonych zostało zamknięte. Obecnie cały wysiłek władz śledczych zmierza do ujęcia osób posługujących się fałszywymi biletami. W wypadku udowodnienia im, że wiedziały z jakiego źródła pochodzą — pociągnięte będą do odpowiedzialności jako współnicy fałszerzy.

Niezależnie od władz śledczych, władze kolejowe również prowadzą kontrolę i ewidencję wszystkich osób posługujących się biletami określonymi.

Jak się obecnie okazuje sprzedawcy fałszywych biletów pobierali od naiwnych zadatki i fotografie, a dopiero po wypełnieniu legitymacji i zaopatrzeniu jej w fałszywy podpis inkasowali resztę należności.

W ten sposób zabezpieczali się na wypadek, gdyby z jakichkolwiek powodów, nie udało się im sfalszować podpisów.

Wśród aresztowanych posługujących się świadomie czy, nieświadomie fałszywymi biletami znajduje się szereg znanych w mieście oso-

bistości, przeważnie ze sfer kulturalnych i wojażerów.

W posiadaniu władz śledczych znajduje się również niewypełniony bilet z fotografią znanej łódzkiej aktorki teatrów miejskich.

Aktorka ta została przesłuchana w urzędzie śledczym i zeznała, że poleciła kupić sobie bilet jednemu z jej znajomych. Do kogo się on zwrócił i w jaki sposób starał się o taki bilet, nie umiała opowiedzieć.

Na wszystkich dworcach większych stacji specjalni funkcjonariusze badają bilety określone wszystkich pasażerów w nadziei wykrycia dalszych fałszyfkatów.

Na terenie „Orbisu” bada sprawę specjalna komisja ministerjalna.

Istnieją przypuszczenia, że jeszcze obecnie niektóre z osób pracujących w „Orbisie” były zamieszane w aferę.

Komisja ministerjalna wpadła również na ślady innej afery, w której zamieszani byli Mrowiec i Śpiewak.

Okazuje się mianowicie, że zajmowali się oni sprzedażą prawdziwych biletów kolejowych, za które pobierali od naiwnych większą należność od nominalnej.

Pozatem trudnili się pośrednictwem w staraniach o wizy paszportowe, pobierając zato pewne kwoty nie przysługujące im.

Badania komisji ministerjalnej prowadzone są w szybkim tempie i zapewne już wkrótce będą zakończone.

Wydane zostały specjalne dyrektywy, mające na celu zapobieżenie na przyszłość możliwości podobnych fałszerstw.

W związku z wykryciem afery biletowej, władzom śledczym nasunęły się pewne przypuszczenia co do włamania do biura „Orbis” w roku 1929, kiedy to rozpruto kasę pancerną.

Podczas dochodzenia władze śledcze stanęły wobec zagadki, gdyż na zamkach wejściowych nie było żadnych śladów operowania łomami czy wytrychami.

ŁÓDZ. PIOTRKOWSKA
Klisze 100
do reklam gazetowych
Cennik: 1000 Prospektów
Zapraszamy do oglądania dla celów reprodukcyjnych
Kosztowniki, projekty reklamowe
Wszystkie zamówienia —
21117-72

Dział oficjalny ŁOZSz.
Komunikat Nr. 8
Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Podaje się do wiadomości zainteresowanych klubów szachowych, zrzeszonych w ŁOZSz, iż funkcje W. G. i D. zostały podzielone: przewodniczący p. Z. Zatorski, wiceprzewodniczący oraz referent zawodów p. B. Zerfas; sekretarz p. J. Rozenblat, referent ewidencji p. H. Fijałkowski, referent kar i statystyka p. A. Wagner.

2. Interesantów W. G. i D. przyjmują w czwartki od godz. 19 do 20.30.

3. Karty zgłoszeń można nabywać u skarbnika ŁOZSz w cenie za egzemplarz 10 groszy.

Klucze do mieszkania posiadał dyrektor „Orbisu”, oraz woźny, obecnie aresztowany współnik fałszerzy Śpiewak.

W trakcie śledztwa, dyrektor „Orbisu” wykluczał możliwość współudziału we włamaniu Śpiewaka i w rezultacie sprawcy włamania pozostali niewykryci. Obecnie udział Śpiewaka we włamaniu narzuca się mimowoli.

W wolnych chwilach Śpiewak wprawiał się w podpisywanie swego zwierzchnika i zużył to podczas fałszowania biletów określonych, podpisanych nazwiskiem dyr. Schirmera.

Obecnie władze śledcze wznowią dochodzenie w sprawie włamania i prawdopodobnym jest, że udział Śpiewaka w kradzieży zostanie ustalony, szczególnie, że tylko on miał zapasowe klucze.

Mrowiec za pieniądze, osiągnięte ze sprzedaży biletów określonych kupił sobie motocykl. Krytycznego dnia, na kilka godzin przed aresztowaniem. Mrowiec, mając zamówienie na

bilet określony, musiał go ostemplować, lecz nie mógł tego uczynić w biurze, przy ul. Andrzeja, gdyż dyrektor biura i jego żona byli ciągle obecni, wobec czego postanowił wykoryzystać pieczęć oddziału „Orbisu”, przy ul. Nowomiejskiej.

Mrowiec udał się tam swym motocyklem, pozostawił go na jezdni przed domem, a sam wszedł do biura, w którym był tylko kasjer.

Po przywitaniu, Mrowiec za pytał kolegę, czy chce obejrzeć jego nowy motocykl a gdy ten wyraził zgodę i wyszedł przed bramę, Mrowiec, który pozostał w biurze, ostemplował kilka biletów.

Nie przewidywał on, że nabywcą jednego z biletów był ... członek ministerjalnej komisji śledczej i w chwili, gdy w mieszkaniu swym na bilecie położył podpis dyr. „Orbisu” został aresztowany, a po nim nastąpiło aresztowanie pozostałych członków bandy fałszerzkiej. (b)



BESSIE LOVE, bohaterka wielu dramatów po raz pierwszy w wesołej i pełnej humoru roli, jako swawolna studentka wkrótce w filmie

„Swawolne Studentki”

GRAND-KINO

Taksy dorożkarskie

winny być umieszczane na widocznym miejscu

W dniu wczorajszym zakończyła swą działalność dodatkowa komisja kontrolna dla dorożek, oraz furgonów do wożenia mięsa i pieczywa.

Komisja postawiła wniosek pociągania dorożkarzy do odpowiedzialności przez obkładanie ich wysokimi grzywnami, o ile nie umieszczają taksy dorożkarskiej w sposób, pozwalający pasażerowi bez trudu ustalić, ile winien zapłacić za przejazd.

Tak samo karani być mają dorożkarze, którzy nie przedstawili

swych dorożek do kontroli, o czym świadczy brak stempla z tyłu dorożki z lewej strony, wykonanego białą farbą.

W czasie najbliższym rozpocznie się kontrola t. zw. reserek i rolwag dla ustalenia, które z tych wozów nie zaopatrzyły się jeszcze w znaki na rok 1931, oraz dla ustalenia stanu wozów.

Właściciele dorożek i rolwag, którzy dotychczas znaków na r. b. nie wykupili, winni uczynić to niezwłocznie, o ile nie chcą się narażać na grzywny.

Rejestracja bezrobotnych

na zapomogę na miesiąc sierpień

W poniedziałek rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych na państwową zapomogę do różną za miesiąc sierpień 1931 roku.

Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu urzędu zasilkowego przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich Nr. 32 w godzi-

nach od 8 min. 15 do 14-ej według następującego porządku

Poniedziałek, litery: A. B. C. D. E. F.

Wtorek, litery: G. H. I. J.

Środa, litery: K. L. Ł.

Czwartek, litery: M. N. O.

Sobota, litery: P. R. S.

Sobota, litery: T. U. W. Z. Ż

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”

Dziś i dni następnych

Największe arcydzieło nieme reżyserji JOE MAY'A

INDYJSKI GROBOWIEC

Tytaniczne dzieło w 2 serjach wyświetl. razem.

Koncert gry największych asów filmowych:

Mia May, Konrad Veidt, Erna Morena,
Bernard Goetzke, Lya de Putti, Pawel
Rychter, Olaf Fons.

Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do treści obrazu wykonana będzie przez zwięsz. zespół orkiestry symfonicznej Zw. Zaw. Muzyk pod dyr. P. BAJGELMANA

Początek o godz. 4.30.

Ceny maksymalne mięsa

nie mogą być przekraczane

Od dnia 23. VII. 1931 r. obowiązują na terenie m. Łodzi podwyższone ceny mięsa wieprzowego, słoniny i wyrobów masarskich i tak wieprzowina bez dokładki kosztuje 2 zł. 10 gr., z dokładką 1 zł. 50 gr., słonina 2 zł. 20 gr., a szmaliec 2 zł. 70 gr. — za jeden kilogram w detalu.

Wobec częstych ostatnio wypadków pobierania przez rzeźników cen wyższych od maksymalnych

lub też odmowy przez nich sprzedaży słoniny lub szmalca, starostwo grodzkie łódzkie zwraca się do wszystkich mieszkańców m. Łodzi by w swoim własnym interesie, nie tylko zwracali uwagę na przestrzeganie przez rzeźników cen nika maksymalnego, lecz również dopomagali władzom policyjnym do ujawniania tego rodzaju wykroczeń.

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

Zielona 6.

Telefon:

12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszersko-ginekologiczna.

Widłami i brzozową maczugą zamordował narzeczoną i jej ojca

10 kwietnia rb. do zagrody Jaku ba Domagały, we wsi Wyrobki gminy Dalków, pow. łęczyckiego, przyszedł 29-letni Jan Turkowski, zamieszkały we wsi Marcinkowice, w odległości 1 km. od Wyrobek. Domagała zajęty był na podwórzu karmieniem świń. Pomagała mu 17-letnia córka, Franciszka, o której względy starał się Turkowski. Turkowski bez słowa podszedł do Domagały i wydobywszy z pod pałta ciężki brzozowy kij — maczugę, uderzył Domagałę w głowę tak silnie, iż ten upadł, tracąc przytomność.

Turkowski rzucił się następnie w stronę Franciszki Domagały. Uderzenie było jednak zbyt słabe, a dziewczyna zaczęła uciekać. „Naręczony” gonił za uciekającą, chwytając widły, którymi zadał dziewczynie cios w plecy, a następnie pchnięcie w brzuch.

Gdy zbroczona krwią dziewczyna upadła na ziemię, zbrodniarz wrócił do leżącego jeszcze Domagały i zaczął go bić po głowie pałką brzozową, aż mieszczący wyzionął ducha.

Wówczas Turkowski rzucił się do ucieczki.

Sąsiedzi, którzy zbiegli się zbyt późno zawiadali lekarza, który skonstatował zgon Domagały z powodu licznych ran, zadanych w głowę, oraz złamania podstawy czaszki.

Franciszka Domagalanka została przewieziona do szpitala w Łęczycy. Stwierdzono iż doznała ona przebiecia wątroby.

W siedem dni po wypadku nieszczęśliwa zmarła.

Tymczasem morderca ukrywał się w zagrodzie swego ojca i w trzy dni po zbrodni został aresztowany.

W dniu wczorajszym zbrodniarz stanął przed sądem okręgowym w Łodzi.

Oskarżony, niski, małego wzrostu osobnik, do winy przyznał się, twierdząc, iż działał w zamroczeniu — nie wiedział, co robi.

Świadkowie zeznali, iż Turkowski starał się o Franciszkę Doma-

gałę od lat trzech. Miał opinię pijaka i awanturnika, dlatego nie uzyskał zgody Domagały na ślub. Oskarżony okradł swego ojca, właściciela 25-morgowego gruntu, kupując prezenty Domagalance. Wobec otrzymanego „kosza” wysłał Domagałę list, w którym groził, iż o ile nie zmieni decyzji, wszystkich wymorduje, a zagrodę spali,

wobec czego zagrody pilnowano w nocy, przyczem pilnujący widywali nocami Turkowskiego, jak krążył w pobliżu zagrody Domagały.

Sąd skazał oskarżonego na 12 lat więzienia za zabójstwo Domagały i 7 lat ciężkiego więzienia za poranienie córki, a wobec zbiegu przestępstw — na 15 lat ciężkiego więzienia.

Plac, urlopy i mieszkania

Komisja ustaliła wczoraj warunki pracy i wynagrodzenie dozorców domowych

W dniu wczorajszym komisja rozjemcza powołana przez ministerstwa w sprawie żądań dozorców domowych wydała swe orzeczenie.

Komisja pozostawiła bez zmiany dotychczasowe warunki plac dozorców, ustalone przez poprzednią komisję rozjemczą.

Następnie komisja przyznała dozorcóm domowym urlopy w ten sposób, że za każde trzy przepracowane lata należy się 8 dni urlopu.

„IRENIT”

Płotkowska 89, tel. 223-38

**TRZĄCZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DREWNÓW**

Czytajcie
„Głos Poranny”

Prócz tego komisja podwoiła dotychczasowe odprawy pośmiertne dla dozorców tak, że rodzina zmarłego dozorecy otrzymać będzie po 10 latach pracy dozorecy odprawę w wysokości czterotygodniowego zarobku, a po 20 latach — w wysokości 8-tygodniowego zarobku.

Wreszcie komisja ustaliła, że po śmierci dozorecy domowego rodzina jego ma prawo zajmować mieszkanie jeszcze trzy miesiące.

Powyższe orzeczenie jest ostateczne i obowiązuje zarówno dozorców domowych, jak i właścicieli domów, którzy na posiedzenie nie przybyli. O decyzji zostaną oni przez przewod-

Bilans Widzewskiej Manufaktury zaaprobowany przez biegłych sądowych

W dniu dzisiejszym zakończone zostaną prace biegłych nad badaniem bilansu Widzewskiej Manufaktury. Akta sprawy tej, obejmujące kilkadziesiąt stron pisma maszynowego w piątek rano znajdują się w wydziale handlowym sądu okręgowego, który jak wiadomo wyznaczył na 3 sierpnia termin rozprawy w przedmiocie odro-

czenia wypłat Widzewskiej Manufaktury.

Opinia izby przemysłowo-handlowej jest, również jak opinia biegłych, przychylna dla przedsiębiorstwa. Biegli ustalili w pracach swych stan przedsiębiorstwa jako odpowiadający naogół temu, co firma wykazała w bilansie. Parę drobnych pozycji, jak już donosiliśmy zostało zakwestjonowanych po stronie aktywów z uwagi na niemożność ściągnięcia pewnych wierzytelności.

Na nadzorcę Widzewskiej Manufaktury wysuwany jest ze strony niektórych wierzycieli adwokat Stanisław Pawłowski, jako wybitny znawca zagadnień przemysłowych.

niezającego komisji insp. Wojtkiewicza powiadomieni za pośrednictwem swych organizacji. (b)

Pomnik Matteottiego



został odsłonięty podczas międzynarodowego kongresu socjalistycznego we Wiedniu. Pomnik jest dziełem znanego rzeźbiarza Charoux. Jest to pierwszy pomnik publiczny męczennika socjalizmu włoskiego i

stanie w Domu Matteottiego, jak nazwano jeden z potężnych domów mieszkalnych, wybudowanych przez socjalistyczny zarząd miejski Wiednia.

Co się dzieje w Tomaszowie?

KRADZIEŻ

W dniu wczorajszym do mieszkania p. Augspacha zakradli się niewykryci dotąd zbrojnie, którzy pod nieobecność domowników skradli 400 zł. w gotówce i złoty zegarek. Złodzieje nie pozostawili żadnych śladów. Policja dokłada wszelkich starań, by wykryć sprawców kradzieży. Zaznaczyć należy, że jest to już trzeci wypadek kradzieży w ciągu krótkiego czasu w Tomaszowie.

SPORT

Ostatnie mecze piłkarskie dały następujące wyniki: Hakoah — Miot 3:1, Wiktorja — Sokół 7:0, Orle — Jutrznia 5:1. Jutrznia zdobyła dotychczas tylko jedną bramkę w ciągu całych rozgrywek mistrzowskich.

Młode małżeństwo. Pobrali się z miłości. Kryzys daje się im srodze we znaki.

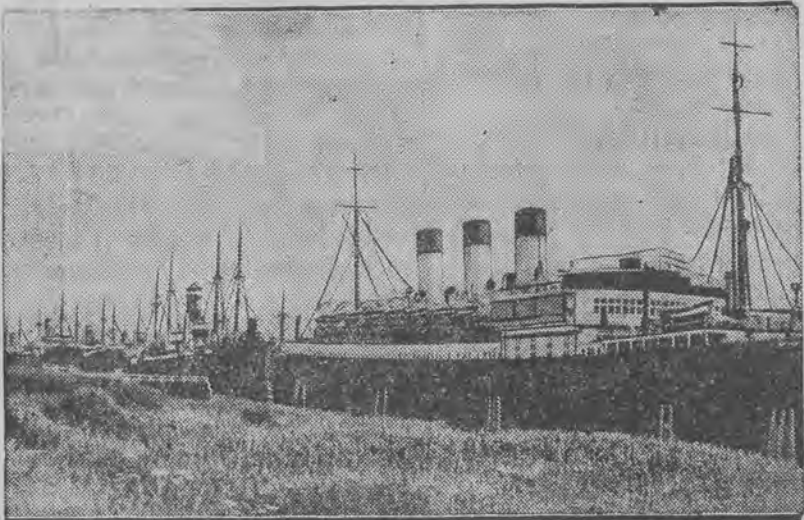
— Jak się wam powodzi, kochani, jak się czujecie? — pyta znajomy.

— Jak w raj!

— O, cieszę się bardzo!

— A tak, nie mamy co włożyć na siebie i spodziewamy się z dnia na dzień eksmisji.

Kryzys gospodarczy w porcie w Hamburgu



Dziesiątki wielkich statków transportowych o tonnażu przeszło 400 tys. ton brutto spoczywają beczynnie na kotwicach.

2 Asy Ekranów

IWAN MOZZUCHIN, GARY COOPER

wkrótce w Łodzi!

wkrótce w Łodzi!



Początek seansów o g. 5 p.p.
Na pierwszy seans wszystkie
miejsca po 50 gr.

Dziś i dni następnych!

Najweselszy film naszego repertuaru p. t.

Harold się żeni...

W roli tytułowej:
Król zręczności i humoru, niezrównany

Ilustr. muzyczna **L. Kanifora.**

HAROLD LLOYD

Uwaga: Widownia mechanicznie ochładzana i wentylowana

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI

Wczorajsza pra-premjera klasycznej komedji Szaloma Alejchema p. t. „200,000” (Wielka wygrana) przyjęta została przez publiczność owacyjnie.

Reżyser J. Rotbaum uwypuklił pierwiastki specyficznego humoru żydowskiego.

Do sukcesu sztuki przyczynili się: poza reżyserem również twórca dekoracji — Andrzej Pronaszko, kompozytor H. Kón, poeta M. Broderson i Lea Rotbaum (tańce).

Dziś i dni następnych powtórzenie premjery.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś i jutro ostatnie powtórzenie rewji „Perły Łodzi”.

Początek o godz. 9 wiecz. Ceny niższe. Powrót tramwajami zapewniony.

W piątek, 31 b. m. z powodu próby generalnej teatr zamknięty. W sobotę, dnia 1 sierpnia premjery rewji p. t. „A raz to można”.

TEATR-REWJI

„Złota Kaczka”

W ogrodzie przy ul. Sienkiewicza 40 (Kino Spółdzielnia)
Tel. 141-22.

Dziś i dni następnych
sensacyjna rewja p. t.

BOMBA DO GÓRY!

w 2-ch częściach i 18 obrazach

Początek przedstawień o godzinie 8. i 10. w. Sobota, niedziela i święta po 3 przedstawienia o g. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc od zł. 1 do 4 zł.

OSTATNIE WYSTĘPY KALINÓWNY W TEATRZE RAKIETA

Jeszcze tylko kilka występów Dory Kalinówny, która wstępnym bojem zdobyła sobie niezwykłe powodzenie. Obok Kalinówny, Welin — piosenkarz cieszy się zasłużonym sukcesem.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10 wiecz.

Tak w sezonie głównym — jak i w lecie

pozostaje nasz repertuar filmowy na najwyższym poziomie

Mimo lata i wysokich kosztów ukażą się wkrótce na naszym ekranie najwspanialsze rewelacyjne arcydzieła:

„W Sidłach Klamsiwa”

Emil Jannings, Gary Cooper

„Moje Słoneczko”

Janett Gaynor, Charles Farrell.

„Postrach Salonów”

M. Agelino, Ewa Grey.

„Tajemniczy Dżems”

William Haines

SALA WENTYLOWANA NOWOCZESNĄ APARATURĄ, zapewniającą stale dopływ świeżego powietrza!

Dźwiękowe Kino „Capitol”

BERNARD SHAW W MOSKWIE

Obchodził 75 rocznicę w pełni sił, zdrowia i... humoru

Bernard Shaw ukończył w ubiegłą niedzielę 75 lat. Młody człowiek skorzystał z okazji, aby wybrać się na wycieczkę do Moskwy, gdzie go przyjęto z niezwykłą gościnnością, niemal traktując go, jako zwolennika panującego regime'u. W każdym razie niezwykłej żywotności tego ducha, równie wytrenowanego, jak ciało, dowodzi fakt, że jego właściciel udaje się jeszcze raz w podróż naukową, pragnąc się bezpośrednio zetknąć z największym fenomenem politycznym naszej epoki, jakim jest ta dyktatorsko rządzona masa ludowa na terytorjum państwa carów

Humor i umiłowanie krytyki wraz z przyrodzoną radością przeczenia dają dostateczną gwarancję, że nie będzie on się krył po powrocie z niezadowolaniem i ewentualnym odmiennym zdaniem. Wobec tego czeka nas niewątpliwie niejedna złośliwa, w doskonałą formę paradoksu ujęta uwaga Shawa na temat stosunków w 'Bolszewji. Przecież zawsze zmysł krytyczny decydował o twórczości tego wiecznie młodego staruszka. Wchłonił on w siebie świat, jego polityczne, społeczne i ludzkie konflikty i stosunki, aby to wszystko następnie zwrócić światu w swojej zupełnie indywidualnej, nie udolnie tylko naśladowanej formie. Gdy mówił, lub pisał, powstawało zawsze, obok uczucia sprzecznosci zawsze przede wszystkim uczucie zadowolenia, jakie daje pisarz o wyjątkowej treści i doskonałej formie.

Nie można odsunąć na stronę tego, co dał on scenie. Dla scen wielu krajów, których rodzima twórczość jest wątła, stanowi on często deskę ratunku. Czar osobisty i bujny intelekt tego 75-letniego poety kroczą tak bezapelacyjnym tryumfalnym pochodem w historii ducha ludzkiego, że nawet surowa Bolszewja, okrutna w swym

realizmie i materializmie, nie może mu się oprzeć.

* * *

Z okazji przyjazdu i dnia urodzin Shawa odbył się w Moskwie wielki bankiet, wydany przez komisarza ludowego oświaty, Lunaczarskiego. Bankiet ten zgromadził elitę sfer umysłowych i artystycznych Moskwy.

Shaw był oczywiście w doskonałym humorze; wygłosił on nieodzowny speech, w którym powiedział m. in., że z prawdziwą radością widzi siebie w gronie tak niezwykłym, co w Anglii byłoby niemożliwe.

Lunaczarski odpowiedział żartobliwie, że ta harmonja między wydawcami i autorami jest możliwa tylko w Rosji, gdzie wydawcy są urzędnikami państwowymi a pisarze „prywatni mi kupcami i wyzyskiwaczami”.

— Ach, wobec tego chciałbym mieszkać w Rosji sowieckiej! — oświadczył Shaw.

— Czyżby pan chciał być wyzyskiwaczem? — zapytał Lunaczarski.

— Nie — odparł Shaw. — Ale chętnie biorę wszystko, co uda mi się wziąć!

W dalszym ciągu swego przemówienia powiedział Shaw, że poeta musi swoje prace autor-

skie łączyć z innym, zupełnie odmiennym w charakterze zawodem. Gdy Radek przerwał mu uwagą, że ma jeszcze tylko dziesięć dni, aby zapoznać się z socjalizmem na terenie Sowietów, Shaw odparł, że oczywiście w tym krótkim czasie nie zdąży wszystkiego zobaczyć; jednak śledzi pilnie rozwój Sowietów i wie o nich conajmniej tyle, ile 99 procent tych, którzy stale w tem państwie mieszka. Od 50 lat zajmuje się zagadnieniem socjalizmu i teorią Marksa.

W Rosji interesuje go przede wszystkim kwestja, jakimi metodami jest socjalizm w praktyce realizowany, jakie błędy popełniono i jakie wnioski wyciągnął rząd sowiecki z tych błędów.

W swej odpowiedzi oświadczył Lunaczarski, że Sowiety kroczą drogą usunięcia różnic między pracą głowy i pracą rąk. Pisarze rosyjscy zajmują się nie tylko twórczością literacką, ale objeżdżają również fabryki i gospodarstwa kolektywne.

Radek podkreślił, że takie podroże nie wystarczają, że pisarze rosyjscy musieliby pracować w fabrykach i gospodarstwach kolektywnych, bowiem tylko bezpośrednia praca umo-

żliwi im pisanie wartościowych książek.

Na zakończenie przemówień Shaw oświadczył zagadkowo, że „naogół” zgadza się z tym punktem widzenia.

W niezwykle serdecznym na stroju bankiet przeciągnął się do późnej nocy.

* * *

W dniu 26 b. m., czyli w 75 rocznicę swoich urodzin, Bernard Shaw sfotografował się w Kremlu okrzykiem na napoleońskiej armacie.

*

Jako początkujący pisarz wyczytał Shaw jeden z pierwszych swoich dramatów wpływowemu wtedy dyrektorowi teatru, Charlesowi Wyndhamowi, poczem ten zaprosił go do siebie na konferencję. Shaw zjawił się punktualnie, ale musiał czekać przeszło dwie godziny. Gdy go wreszcie dopuszczono przed oblicze dyrektora, młody dramaturg wyciągnął z kieszeni wielką ilość pogniecionych arkusików papieru.

Sir Charles z przerażeniem spojrział na te skrawki i zapytał poetę co to ma znaczyć.

— To jest właśnie dramat, który chcę panu złożyć — wyjaśnił Shaw. — Pisuję swoje sztuki zawsze w przedpokojach dyrektorów teatru!

*

Shaw jest, jak wiadomo, namiętym jarosem. Jeszcze zanim zyskał w Anglii sławę pisarza, już wielu jego ziomeków, gustujących w befsztykach, mówiło o tej jego wadzie. O prapremjerze jednej z jego sztuk opowiadają, że jednemu z widzów na galerji wypadła w pewnym momencie para parówek z ręki i upadła prosto na głowę siedzącego w krzesłach na parterze Shawa. Oburzony autor zwrócił się w stronę galerji i zawołał swym wyraźnym głosem:

— Pan się myli, mój panie! Jestem jarosem i nie mam zastosowania dla kielbasek. Następnym razem proszę o główkę kapusty.

*

Obce języki są piętą achillesową Shawa. Przyznaje on chętnie, że nigdy jeszcze nie potrafił wysłowić się zrozumiiałe w jakimkolwiek języku, prócz angielskiego. Ale podczas swoich zagranicznych podróży potrafił zawsze dać sobie jaką radę. Gdy pewnego razu bawił w Monachjum, zdradził jednemu z przyjaciół, w jaki sposób przyjmie go wizyta:

— Gdy przychodzą niemieccy goście, pozwalam im mówić, a gdy następuje pauza, wtedy wtrącam słówko „ausgezeichnet” albo „doch”. Gdy następnie odchodzą, potrząsam mocno ich ręce i mówię przyjaźnie: „Kommen Sie gut nach Hause”!

Wielokrotnie opowiadano mi potem, że władam biegle niemieckim językiem, podczas gdy ja stale musiałem się dowiadywać od swego otoczenia, czego ci ludzie właściwie odemnie chcieli.

ob.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 11.58 Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.00 Program dla dzieci.
- 16.30 Skrzynka pocztowa łódzka — koresp. bież. omówi red. Jan Piotrowski.
- 16.50 „Radio wśród inteligencji pracującej” — wygl. red. Jan Piotrowski.
- 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „Spadochrony wśród świata zwierząt”.
- 18.00 Muzyka lekka w wykonaniu kwintetu Wiesława Wilkosza.
- 19.00 Rozmaitości.
- 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 19.40 Komunikat izby przem. handl w Łodzi
- 20.00 Dziennik radiowy i komunikat sportowy z Warszawy.
- 20.15 Odczyt p. t. „Muzyce polscy w Stanach Zjednoczonych Ameryki”.
- 20.30 Muzyka lekka z Warszawy. Wyk.: Henio i Irenka Paluli (duet ksylofonów), Chór Dana i ran Latrusiewicz (gitara hawajska)
- 21.30 Słuchowisko „Ostatni list kpt. Barka”.
- 22.00 Feljeton p. t. Manja twórcza Lukrecjusza” — wygl. prof. Tadeusz Zielński.
- 22.15 Komunikaty: meteor., pol. i sportowy.
- 22.30 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Königswusterhausen (1635)
20.00 Fragmenty oper Wagnera.
- Heilsberg (276)
21.10 Utwory Schumana (Sonata skrzypcowa A-moll, Pieśni, „Karnał” na fortepian).
- Kalundborg (1153)
22.10 Utwory Mendelssohna (Uwertura „Powrót z obczyzny”, Symfonia A-dur).
- Londyn (356)
21.00 Muzyka kameralna (Kwartet D-dur Haydna, Pieśni, 5 novellettes Głazunowa).
- Medjolan (501)
20.45 Operetka Ganne'go „Kuglarz”.
- Rzym (441)
21.00 Opera Zandonai „Droga przez okno”.
- Wiedeń (516)
19.50 Recital skrzypcowy.



Kto miluje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Magne



Zwycięzca wielkiego wyścigu kolarskiego „Tour de France”

Polska--Czechosłowacja

Zapaśniczy mecz w Pardubicach

W nadchodzącą sobotę rozegrany zostanie w Pardubicach mecz zapaśniczy między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji.

Drużyna polska wystąpi w najsilniejszym składzie.

Zestawienie par przedstawia się następująco: Ganzera (P) — Nitsch (Cz), Szmatloch (P) — Janda (Cz), Bajorek (P) — Zvonar (Cz), Klepa (P) — Samec (Cz), Galuszka (P) — Brihl (Cz), Gestwiński (P) — Kostrak (Cz), Puciata (P) — Urban (Cz).

Szkodliwi piłkarze usunięci z Makabi

Przeprowadzona ostatnio reorganizacja sekcji piłkarskiej Łódzkiej Makabi okazała się pociągnięciem bardzo szczęśliwym. Usunięto z drużyny element destrukcyjny i wstyżającym „wielkim asom” i im podobnym zarozumiałcom udzielono skroślenia.

Jak szkodliwym balastem dla Makabi byli ci pseudosportowcy najlepiej świadczy fakt, iż od chwili ich pozbycia się drużyna piłkarska Makabi przerwała pasmo klęsk i obecnie zaczyna odnosić sukcesy.

Wspaniały tryumf Cocheta w finałowej walce o puchar Davisa

(Własna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

Paryż, w lipcu.

Zwycięstwo francuzów w grze podwójnej w finale pucharu Davisa nie rozstrzygnęło jeszcze losów pucharu. Słaba forma Borotra kazała przypuszczać, że przegra swe spotkanie z Austinem i losy końcowego wyniku spoczną na barkach Cocheta. Nic więc dziwnego, że trzeci dzień spotkania był oczekiwany z wielką niecierpliwością.

Mimo wybitnie niesprzyjającej pogody, już na długo przed oznaczoną godziną rozpoczęcia zawodów, tłumy publiczności zaległy szczelnie korty Bois d'Auteuil, nie pozostawiając do słownie ani kawałka miejsca.

Tuż przed godziną drugą, główny sędzia, popularny Redelsperger zajmuje swe miejsce, po krótkiej rozmowie z sędziami linjowymi.

Wesoły gwizd w megafon, celem wypróbowania dostrojenia, krótka, taktowna uwaga pod adresem publiczności i na kort wchodzi Jean Borotra i Bunny Austin.

Już pierwsze minuty gry wykazują wyższość Anglika, który łatwiej godzi się z trudnymi warunkami gry, podczas siekającego w oczy deszczu.

Rozentuzjasmowana i podniecona publiczność zachowuje się niedyscyplinowanie, do czego przylaczają się jeszcze ciągle przerwy w grze, wskutek deszczu.

Austin gra agresywniej i widać, że Borotra z trudnością stawia opór. Jest widocznie zdetonowany i popełnia szereg rażących błędów. Pierwszy set brzmi 7:5 dla Austina.

Ze swym czarującym uśmiechem, potrząsając głową, idzie bask na drugą stronę kortu. Gra początkowo lepiej, nawet prowadzi, lecz skutkiem mądrej gry Anglika, nie dopuszczającego go do siatki, przegrywa i drugiego seta 3:6. W trzecim Austin gra mniej ostrożnie, miejscami nonszalancko i wkrótce przegrywa 3:6.

Serca francuzów napętnia na dzieja. Może jednak „latający bask”, który już tyle razy zwyciężał, opanuje się i wygra grę,

która zadecyduje o losach pucharu.

Na trybunach cisza. Borotra prowadzi 4:2 a następnie 5:4. Austin gra niezwykle ostrożnie, nie ryzykując ani jednego niepewnego uderzenia. Nie puszcza przeciwnika do siatki, precyzyjnie lobując. Próby baska dojścia do siatki kończą się na smętnym oglądaniu mijającej go wysoko piłki. Dwa nieudane smatche i gra rostrzygnięta.

Anglia wyrównuje 2:2, po zwycięstwie Austina w ostatnim secie 7:5.

Deszcz wzmagają się jeszcze silniej. Parasole publiczności rosą jak grzyby po deszczu.

Z sąsiedniego ogrodu dochodzą dźwięki hucznych owacji dla kolarzy, którzy kończą właśnie Tour de France. Francuzi marzą — może tam Magne a tu Cochet.

Cochet od pierwszej chwili walki z Perrym, gra pewnie i chociaż defenzywnie, to jednak ani na chwilę nie wypuszcza inicjatywy z rąk.

Perry, po paru udanych piłkach, gra śmielej i prowadzi 4:1, jednak Cochet bynajmniej nie stręmovany, wyrównuje, by szybko wygrać 6:4.

W drugim Perry prowadzi 5:1 i po półgodzinnej przerwie

celem przeczekania ulewy, wygrywa 6:1.

Cochet gra coraz lepiej, jednak Anglik stawia niespodziewany opór.

Brawa widowni nie milkną ani na chwilę. Francuz wspaniale finiszuje i po emocjonującej walce wygrywa 9:7, a następnie 6:3.

Kiedy zwycięski francuz wzbija w górę na wiwat ostatnią piłkę, jaką ma w ręku, jak gdyby na dany znak przebija się promień słońca.

Entuzjazm widzów niema granic.

Kapelusze, laski i czerwone pluszowe poduszki, służące jako siedzenia, fruują w powietrzu.

Dźwięki marsyljanki miesza się z głośniami wiwatami. — Starsi panowie z dumą dotykają wstążeczek Legji honorowej, żywo dyskutując grę.

Cochet, bohater narodowy — ten, który obronił puchar, zostaje na rękach przeniesiony do szatni. Francja nadal jest w posiadaniu pucharu Davisa.

Mistrz świata pokazał tego dnia najpiękniejszą grę w tenisa, łączącą w sobie we wspanialej harmonii szybkość, elegancję, mądrość i wytrwałość.

On.

Becheźnik



ustanowił nowy rekord niemiecki, przebiegając 110 metrów z płotkami przez 14,8 sek.

Augustyn (Garbarnia) złamał na meczu nogę

Na ostatnim meczu ligowym Lechja — Garbarnia nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi uległ doskonale pomocnik Garbarni Augustyn, a nie jak poprzednio donosiłszy, gracz Lechji, Rusiecki.

Mistrzowie Łodzi w grach sportowych

Tytuły mistrzów Łodzi w grach sportowych zdobyły następujące drużyny: siatkówka męska — LKS Koszykówka męska YMCA., siatkówka żeńska HKS, koszykówka żeńska IKP, bazena HKS.

Spotkania o mistrzostwo Polski w poszczególnych grach sportowych odbędą się w najbliższym czasie.

Dotychczas rozegrane zostały jedynie mecze o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej i męskiej, przyczem LKS zdobył zaszczytny tytuł mistrza Polski w siatkówce męskiej.

Cochet w Polsce grać będzie we wrześniu

Najlepszy tenisista świata, tryumfator finałowego spotkania o puchar Davisa, Henri Cochet ostatecznie zdecydował się przyjechać do Polski i grać będzie w Warszawie na kortach Legji w dniach od 4 do 6 września. Wraz z nim przybędą do Warszawy Merlin, Boussus i panna Adamoff.

Polska na trzecim miejscu

Zakończenie robotniczych igrzysk olimpijskich we Wiedniu

Wiedeń, 27 lipca 1931.

W dniu wczorajszym została oficjalnie zakończona olimpiada robotnicza w Wiedniu. W roku bieżącym igrzyska wypadły wspaniale, a frekwencja przewyższała wszystkie poprzednie cyfry.

80 tysięcy sportowców z całego świata, w tem 700 z Polski przybyło do Wiednia, by brać udział w zawodach. Poziom ich, szczególnie w niektórych konkurencjach lekkiej atletyki, był poprostu wspaniały i niczem nie ustępował największym imprezom sportowym.

Jeżeli chodzi o Polskę, to w niektórych dziedzinach jak np. w piłce nożnej była ona typowana jako finalistka. Liczono się poważnie z szansami reprezentacji naszej, szczególnie po kolejnych dwóch zwycięstwach nad Estonją i Czechosłowacją.

Jak już donosiliśmy, pierwsze z tych spotkań zakończyło się zwycięstwem naszym w stosunku 1:0, drugie 3:2. W ten sposób znaleźliśmy się w półfinale. Tu reprezentacji naszej trafił na bardzo silną reprezentację niemiecką, z którą po równej walce przegrali 1:4.

W kolarstwie nie odegrali roli żadnej prawie roli. W biegu okrężnym dokoła Wiednia na dystansie 140 klm. pierwszy Polak, Czarnóg, przybył do mety jako 14, pozostawiając za sobą jeszcze 39 zawodników. W biegu szosowym na 60 klm. Kosiński zajął 4 miejsce, natomiast w biegu 20-klm. zajęliśmy końcowe miejsce.

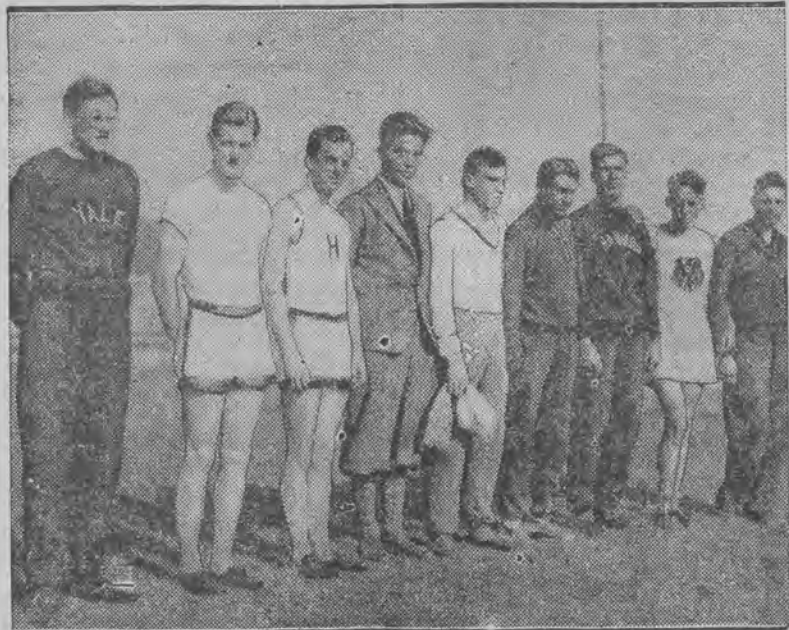
W boksie, zawodnicy nasi nie odnieśli również żadnych sukcesów nie mając nawet szans pod obecność świetnych zawodników niemieckich o światowej klasie. Głowacki przegrał z Niemcem Schulcem, Strzelec z Niedergesetzem, a Olszewski pokonany został przez Austrijaka Bartoschka.

„Matador”



który na turnieju w Berlinie wykazał największą wszechstronność w konkurencjach hipicznych

Lekkoatleci światowej sławy



Od lewej: de Voe (St. Zjedn.)—100 mtr. przez płotki, Fates i Watkin (St. Zj.)—100 mtr., van Putte (Holandja), Berger (Anglja)—100 mtr., Ladoumegue (Francja)—długodyst., Cobb (St. Zj.)—1000 mtr., Ernst (Niemcy)—1500 mtr., Martin (Fr.)—1000 mtr.

DŹWIEKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!

W dobie kryzysu i przygnębienia, można się uśmieć do łez, oglądając wielki program; śmiechu, humoru i dowcipów p. t.

Wesoły tydzień

1. „Nocna Eskapada” Świetna i zabawna komedia erotyczna w wykonaniu kapitalnej pary komików **Laurela i Hardy'ego**.
2. „Psi Trójkąt” Rewelacyjny film z udziałem fenomenalnej trupy „Mówiących psów”. „Miłość, zdrada, zabójstwo i psi sąd”
3. „Precz z Dentystami” Arcyzabawna komedia eksplodująca gradem dowcipów i bombami śmiechu.
4. „Piraci” Wielka rewja w kolorach, imponująca przepychem wystawy i bogactwem najnowszych przebojów muzycznych.

Ceny miejsce popularne! — **Sala wentylowana** nowoczesną aparaturą, zapewniającą stały dopływ świeżego powietrza!

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł. w soboty i niedziele o godz. 3-ej.

Program wyścigów konnych

Dzisiaj na torze w Rudzie Pabjanickiej

GONITWA I.

Nagroda 1,500 zł. Dystans około 1300 mtr.
Mumm J. Sosnowskiego.
Bojar II Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych.
Lilein st. „Topór”.
Bontou M. Róga.
Maur st. „Ktery Szepietów”.
Rose Tremiere II M. Wąsowski go.
Nurt B. Piradoffa.

GONITWA II.

Nagroda 1,000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.
Vendeta Grona oficerów 8 pułku Strzelców Konnych.
Harry Langden Grona oficerów 2 Dywizji Artylerji Konnej.
Markita I. Rogowskiego.
Filut K. bar. Rómmla.
Kincsör K. Ważyńskiego.
Coquette E. Kownackiego.

GONITWA III.

Nagroda 1,800 zł. Dystans około 1300 mtr.
Tout en Haut S. Geszajta.
Tyr B. Szwajcera.
Moja Miła Grona oficerów 8 pułku Ułanów.
Shou Shou Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych.
Persona Grata H. Cichowskiego.

GONITWA IV.

Nagroda 1,000 zł. Dystans około 3000 mtr.
The Flapper Z. Wojtowicza.
Promycek Z. Woyciechowskiego go.
Bebus C. Juścińskiego.
Kanonada W. Daszewskiego.
Kasztelanka I. hr. Mielżyńskiego go.
Dalia K. Święcickiego.
Dziadek J. Stokowskiego.

GONITWA V.

Nagroda 1,500 zł. Dystans około 900 mtr.
Florencja M. Wąsowskiego.
Dysk J. Stokowskiego.
Lirnik st. „Ktery Szepietów”.
Luna W. Daszewskiego.

Passe Partout II T. Falewicza.
Anna Bella C. Nowackiego.
Carmen st. „Natalin”.

GONITWA VI.

Nagroda 1,800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3,600 mtr.
Ferezja K. Rozwadowskiego.
Jegomość K. Ważyńskiego.
Jemiola II Grona oficerów 1 pułku Ułanów Krechowieckich.
Irlandja K. bar. Rómmla.
Dalia K. Święcickiego.
Harry Langden Grona oficerów 2 Dywizji Artylerji Konnej.
Vendeta Grona oficerów 8 pułku Strzelców Konnych.
Sanacja T. hr. Komorowskiego.

GONITWA VII

Nagroda 2,100 zł. Dystans około 2100 mtr.
Burlaj st. „Ktery Szepietów”.
Roxane B. bar. v. Falkenhayn.
Grzela B. Szwajcera.
Fantomas Z. Woyciechowskiego.
Lopek E. Grzybowski.
Bacarar A. Tuńskiego.

GONITWA VIII

Nagroda 1,200 zł. Dystans około 2100 mtr.
Tamerlan K. Ważyńskiego.
Rebus L. Szwajcera.
Temperament st. „Ktery Szepietów”
Murman W. Mirny.
Stella II M. Róga.
Haiti B. Piradoffa.
Jolly K. i S. Enderów.
Galette L. Dydyńskiego.
Norona st. „Topór”
Floret B. Piradoffa

GONITWA IX

Nagroda 1,500 zł. Dystans około 2100 mtr.
Nil Grona oficerów 10 pułku Ułanów
Bosfor K. Ważyńskiego.
Icy Wind st. „Natalin”.
Indian K. i S. Enderów
Pariserin R. Rogowskiego.
Maur st. „Ktery Szepietów”

NASI FAWORYCI

Gonitwa I — Maur, Mumm.
Gonitwa II — Filut, Vendetta.
Gonitwa III — Moja Miła, Persona Grata.
Gonitwa IV — Dziadek, Kanonada.
Gonitwa V — Carmen, Lirnik.
Gonitwa VI — Jemiola II, Irlandja.
Gonitwa VII — Burlaj, Roxane.
Gonitwa VIII — Temperament, Stella II, stajnia Piradoffa.
Gonitwa IX — Icy Wind, Maur.

Posady

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Sezon włókienniczy we Lwowie zapowiada się narazie niepomyślnie

W ostatnich dniach przybyli do Łodzi dość liczni kupcy z Małopolski Wschodniej, celem zorientowania się, co do konjunktur w nadchodzącym sezonie zimowym, a w pierwszym rzędzie dla zapoznania

się z cennikami towarów zimowych. Według informacji kupców lwowskich sezon wiosenno-letni w handlu detalicznym nie był naogół gorszy od sezonu zeszłorocznego. Jednakże obroty obejmowały ma-

terjały tańsze. Na rynku przez pewien czas panował brak materiałów bawełnianych wysokogatunkowych. W branży jedwabnej natomiast stałe ulepszanie produkcji krajowej i uszlachetnianie jakości materiałów doprowadziło do wydatnego spadku importu zagranicznego zarówno, jeżeli chodzi o materiały gładkie, jak i wzorzyste. Poszukiwane były markizety, wyrabiane w coraz delikatniejszych deseniach przez przemysł łódzki. Sezon jesienno-zimowy zapowiada się na rynku lwowskim niezbyt pomyślnie zwłaszcza w branży wełnianej. Pozostaje to w związku z zaobserwowanym w ostatnich tygodniach spadkiem konsumpcji tkanin włókienniczych przez odbiorców z pośród sfer urzędniczych. Hurtownicy lwowscy liczą się z tem, iż sezon zimowy będzie dla kupiectwa włókienniczego okresem bardzo trudnym, a w związku z tem zakupy w Łodzi będą niewątpliwie niższe niż w roku ub.

Nadzory i upadłości

Na wokandzie wydziału handlowego znalazło się wczoraj podanie o nadzór firmy „Setam”, które jak już donosiliśmy zostało wycofane.

Wczoraj w czasie rozprawy złożone zostało podanie przez adwokata Goldringa, pełnomocnika firmy „Setam” o pozostawienie pierwotnego podania o odroczenie wypłat bez rozpoznania, wobec możliwości usunięcia chwilowych trudności płatniczych przedsiębiorstwa w drodze poza sądowej.

Sąd przychylił się do prośby firmy, pozostawiając sprawę bez rozpoznania.

W kwietniu r. b. udzielił sąd odroczenia wypłat Kazimierzowi Henrykowi Winecentemu hr. Rzewuskiemu, prowadzącemu przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe: Krochmalnia Główna, cegielnia na folwarku „Borówka” i Tartak w Starej Pile, położony pod miastem Głównem w pow. Brzezińskim.

Sędzią komisarzem mianowany został wówczas sędzia handlowy Stanisław Hamburg zaś nadzorcami sądowymi — adwokat Roman Wajnikonis i Henryk Wajngartner. Bilans firmy zamykał się sumą złotych 5,477,888

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się ponownie na wokandzie sądu. Rozpoznawane było podanie adwokata Stożkowskiego, pełnomocnika Kazimierza hr. Rzewuskiego o otwarcie postępowania układowego. Rzewuski w przeciągu trzech miesięcy po uzyskaniu odroczenia wypłat, nie mógł zaspokoić swych wierzycieli, wobec przeżywanego kryzysu. W propozycjach układowych Rzewuski oświadczył, iż chce zapłacić swe długi w pełnych 100 proc., lecz prosi sąd o rozłożenie mu tej kwoty na dwa lata, chcąc uzyskać środki na pokrycie tych wierzycielności przez parcelację części majątku. Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

W dniu 1 lipca r. b. wpłynęło do sądu podanie adwokata B. Fichny pełnomocnika firmy „Lejb Przygórski”, wyrób towarów bawełnianych z siedzibą przy ul. Południowej 68 o udzielenie firmie odroczenia wypłat.

Bilans firmy zamykał się sumą 885,463 zł.

W planie sanacji firma przewidywała realizację towarów przy niższej cenie przeważnie dodatków krawieckich, szybkie zainkasowanie otwartych długów w ogólnej

wysokości zł. 53,000.— realizację papierów wartościowych t. j. listów zastawnych Łódzk. Tow. Kredyt., realizację protestów i weksli i wreszcie, jako ostateczną rezerwę nieruchomości i ruchomości.

W dniu wczorajszym sprawa ta była przez sąd rozpatrywana. Jednocześnie w dniu wczorajszym złożone zostało przez adw. Osieckiego rzeczownika jednego z wierzycieli o ogłoszenie upadłości firmie Przygórski. Do akt sprawy załączone były dwa czeki na sumę 5,995 zł. wystawione przez Przygórskiego.

Sąd nie przychylił się do prośby wierzyciela i udzielił firmie Lejb Przygórski odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, poczynając od dnia 27 lipca r. b.

Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Małachowski, zaś nadzorcą sądowym — Ignacy Skórnik.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 9,08, kupno 9,06
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 82.— kupno 81,50
Bank Polski sprzedaż 116.— kupno 115.—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 9,04 9,06 9,02

CZEKI

Holandja 360.—
Kopenhaga 238,70
Londyn 43,36
Nowy Jork — kabel 8-927
Paryż 34,99
Praga 26,44
Szwajcaria 174,07
Wiedeń 125,50
Włochy 46,75

AKCJE

Polski 115,50 116.—
Sole potasowe 90.—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 82.— 81,50
Konwersyjna 44,50
7 proc. stabilizacyjna 72,75
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. budowl. 93.—
4 i pół proc. ziemskie 49,75 49,25

8 proc. Warszawy 70,50 70,75 70,25
8 proc. Łodzi 65,50
10 proc. Radomia 71,50
10 proc. Siedlec 71,25 72.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
lipiec 4,68 sierpień 4,68 wrzesień 4,71 październik 4,76 listopad 4,79 grudzień 4,83 styczeń 4,88 luty 4,92 marzec 4,97 kwiecień 5,05 maj 5,05 czerwiec 5,03 lipiec 5,12 loco 4,90.

LIVERPOOL

Bawełna egipska, zamknięcie:
lipiec 6,22 wrzesień 7,08 październik 7,23 listopad 7,33 styczeń 7,53 marzec 7,70 maj 7,80.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
loco 8,80. Kontrakty poł.: lipiec sierpień 8,62 wrzesień 8,78 październik 8,92 listopad 9,04 grudzień 9,14 styczeń 9,26-27, luty 9,36 marzec 9,46-7 kwiecień 9,54 maj 9,63 czerwiec 9,77.

NOWY ORLEAN

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
loco 8,66 październik 8,91 listopad — grudzień 9,14-15, styczeń 9,24 marzec 9,43 maj 9,60.

Wkrótce

GARY COOPER

w kinie „Splendid”

Kolejowy rozkład jazdy obowiązujący do dnia 15 października r. b.

Łódź — Fabryczna	
PRZYJAZD	
2.26 z Kuluszek (połączenie z Warszawą)	13.15 do Kuluszek Katowice — Żywiec (osobowy)
4.15 z Kuluszek	13.58 do Kuluszek Warszawa (osobowy)
5.35 " "	15.05 do Kuluszek do Skarżyska Kielce — Radom
6.55 " "	15.25 do Kuluszek Kraków — Krynica (pospieszny)
7.19 " "	16.05 do Kuluszek Warszawa (osobowy) oraz Czechy — Wiedeń — Rzym — Sussak (pospieszny).
7.34 " "	16.55 do Kuluszek do Kuluszek
7.50 " "	17.50 do Kuluszek Warszawa (pospieszny)
8.37 " "	18.30 do Kuluszek do Warszawy
9.19 z Częstochowy	19.10 do Kuluszek do Kuluszek
9.55 z Kuluszek (w poniedziałki i po świętach)	19.30 do Kuluszek do Kuluszek
10.27 z Kuluszek (z połączeniem z Warszawy)	20.20 do Kuluszek do Kuluszek
13.02 z Kuluszek ze Skarżyska	21.20 do Kuluszek Praga — Pilzno — Wiedeń (pospieszny)
14.02 z Kuluszek (połączenie z Warszawy)	21.55 do Kuluszek Warszawa (osobowy) oraz od dnia 30 maja do 3 października: Krynica — Zakopane — Rabka — Iwonicz — Rymanów. (Wagony sypialne II i III kl. do Krynicy. II kl. do Zakopanego).
15.27 z Kuluszek	
16.10 z Warszawy (z wagonem restauracyjnym)	
17.37 z Kuluszek (z połączeniem z Warszawy)	
19.59 z Kuluszek	
20.45 z Warszawy	
21.24 z Kuluszek (w dni świąteczne)	
22.02 z Kuluszek (w dni świąteczne)	
22.52 z Kuluszek	
23.10 ze Skarżyska	
23.42 z Kuluszek	
ODJAZD	
0.35 do Kuluszek Katowice — Kraków — Budapeszt (pospieszny)	
1.45 do Kuluszek Warszawa — Katowice — Żywiec (osobowy)	
2.45 do Kuluszek Warszawa — Częstochowa — Skarżysko (pospieszny).	
5.50 do Kuluszek Warszawa (osobowy)	
6.50 do Kuluszek Warszawa (pospieszny)	
7.45 do Warszawy Tomaszów.	
8.25 do Kuluszek Kraków (osobowy)	
9.50 do Skarżyska Tarnobrzeg — Radom — Kielce (osobowy)	
10.20 do Kuluszek	
11.35 do Kuluszek Warszawa (pospieszny)	

Łódź — Kaliska	
PRZYJAZD	
0.21 z Poznania	11.45 do Poznania
1.00 z Warszawy	12.25 do Kutna Paryż — Ostenda — Calais
2.35 z Warszawy	13.10 do Warszawy
3.43 z Wrocławia (przez Leszno — Ostrów)	13.40 do Łasku
4.17 z Kutna, Płocka	15.10 do Poznania
4.49 z Ostrowa Wielkop.	15.20 do Kutna Poznań — Ciechocinek
5.25 z Herb Nowych — Katowic (przez Zduńską Wolę).	15.35 do Łowicza
6.21 z Krakowa — Katowic	17.40 do Częstochowy — Herby Nowe
7.10 z Łasku (w dni powszednie).	18.10 do Warszawy (osobowy)
7.30 z Poznania — Berlina	19.35 do Ostrowa Wielk.
7.35 z Łowicza	20.00 do Łasku (piątki, niedziele, dni przedświąteczne i święta — od 15.V — 27.IX)
8.05 z Kutna — Gdyni (Płocka) (z wagonem syp.)	20.25 do Łowicza
8.47 z Ostrowa Wielkop.	20.42 do Łwowa (wagon syp. III klasy).
9.15 ze Lwowa (z wagonem syp. III kl.)	21.42 do Poznania — Berlina — Brukseli — Paryża (wagon sypialny)
9.22 z Warszawy	22.60 do Kutna Gdynia (wagon sypialny)
10.55 z Łasku (tylko w niedziele i święta)	22.55 do Katowic — Krakowa.
11.30 z Warszawy	
12.15 z Poznania	
ODJAZD	
0.32 do Kutna Berlin — Paryż — Bruksela — Ostenda (pospieszny).	
0.42 do Herb Nowych — Katowic	
1.18 do Leszna (pospieszny)	
2.47 do Wrocławia Genewa (pospieszny)	
3.51 do Warszawy (posp.)	
5.04 do Warszawy (osobowy)	
6.40 do Poznania (osobowy)	
7.38 do Warszawy (osobowy)	
8.35 do Kuluszek Kraków	
9.05 do Łasku (niedz. i święta)	
9.35 do Poznania	
9.45 do Kutna Poznań — Berlin — Gdańsk — Gdynia.	



Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR Wózków dziecięcych

Łózek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Wyżymaczek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” ŁÓDŹ

Piotrkowska 73

w podwórzu, TEL. 148-61.



Także antyseptycznie spreparowane.

Kompletnie **urządzonej fabryce**

z dwoma zespołami pończoch Cottonowych 42 gg. do wydzierżawienia. Oferty składać pod „Cotton 666” do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 788-3

Gabinet Roentgenowski **Dr. H. Garewicza**

Lecznica „UNITAS” Pusta 19 Godz. przyj. 11 — 2 i 5 — 7, w domu Karola 4, godz. 3 — 4. Prześwietlenia i leczenie głębokiego guzy, gruźlica etc. 3061

Dr. med. **HELLER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych UL. NAWROT 2 TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4 — 6 wiecz. w niedzielę od 11 — 2 po południu Dla pań spec. od godz. 4 — 5 pp.

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Je dacie się na nic innego, jakomó równie dobrego, namówić „OLLA”
marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. 4161-16

Do akt. Nr. 3435-30 r.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Jakóba Kałowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1100 Łódź, d. 25.7.31. Komornik Adam Jaroszyński

OKULARY NA PLAŻĘ

DLA SPORTOWCÓW kolarzy motocyklistów automobilistów tenisistów

CHRONIĄCE OD SŁOŃCA I KURZU poleca magazyn optyczny **Szymon Urbach** sp. s.o.o. Piotrkowska 33, tel. 222-23.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA” UL. ZAMOJSKIEGO POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11-1 i od 3-5 pp. Od 1 czerwca r. b. w Zakopanem willa „Diana”

SILV-OZON-MOTOR IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!!

Uwaga! MAJSTER MALARSKI **L. Welniarz** ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa podług najnowszych wzorów zagranicznych. —Ceny obniżone do 40 proc.— Wykonanie solidne.

NA LATO!!! REFORMY figi, kombinacje, hasełki dla dorosłych i dzieci! Po cenach bardzo niskich z najlepszych materiałów poleca Wytwórnia Piotrkowska 71 w podwórzu na prawo. Naprawa wszelkich wyr. tryk. i dsianych. Nieprzemakalne czysto-welnyne kostiumy kąpielowe damskie, męskie i dzieci.

Zakład Wyrobów Ortopedycznych i Bandaży

R. KOWALSKI ŁÓDŹ,

11 Listopada 26, tel. 132-59.

Firma egzystuje od 1895 roku.

Pracownia ortopedyczna prowadzona jest pod kierunkiem osobistym. Wykonuje się bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne na wszelkie dolegliwości, pooperacyjne, pępkowe, protezy, aparaty i gorsety na skrzywienia, wkładki na płaskie stopy i t. p.

Liczne podziękowania za wyleczenie z zastarzanych przepuklin.

UWAGA: Firma moja za wyroby ortopedyczne została wynagrodzona złotym i srebrnym medalem na wystawie w Łodzi.



Radio na lotnisku bez kłopotów!!

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW Łódź, Piotrkowska 167 odbiera, ładuje i odstawia akumulatory na linii **Łódź-Tuszyn:**

Tuszyn: Kiosk gazetowy p. Kurca, naprzeciw kościoła. Poddębina: Kiosk gazetowy „Wygodna”, obok pensjonatu p. Wieczorkowskiej. Rzgów: Skład żelaza p. Parzenzewskiego. **Przeróbki i modernizacja radioaparatu!! Pogotowie radjowe!!** Telefon w Łodzi: **205-21.**

Dr. med. **H. Różaner**

Narutowicza (Dzielnia) 9 tel. 128-93
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicowych
Przyjmuje od 8-10 i 5-8.
Elektroterapia
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med. **Z. DATYNER** UROLOG

Piramowicza 2 tel. 148-95
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Godz. przyjeżdż od 9-10 i 6-8 w.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na oddanie w dzierżawę na okres trzech lat gruntów miejskich, położonych w gminie Łaznów, powiatu Brzezińskiego o ogólnej powierzchni 40.3014 ha.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój 7, do dnia 18 sierpnia 1931 roku, godziny 12-ej w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta do przetargu odbyć się mającego w dniu 20 sierpnia 1931 roku na oddanie w dzierżawę gruntu miejskiego w Rokicinach” i podaniem nazwiska oferenta wraz z adresem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia 1931 roku o godzinie 13-ej w wyżej wymienionym Wydziale, gdzie uprzednio można zapoznać się z warunkami dzierżawy.

Magistrat m. Łodzi

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na oddanie w dzierżawę na okres trzech lat części dóbr Wąwał, położonych w gminie Unewel, powiatu Opoczyńskiego, t. z. „Błękitne Źródła” i stanowiących własność Gminy m. Łodzi o ogólnej powierzchni 39 morgów, 60 prętów.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój 7, do dnia 18 sierpnia 1931 roku, godziny 12-ej w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta do przetargu odbyć się mającego w dniu 20 sierpnia 1931 roku na oddanie w dzierżawę majątku miejskiego „Błękitne Źródła” i podaniem nazwiska oferenta wraz z adresem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia 1931 roku o godzinie 13-ej w wyżej wskazanym Wydziale, gdzie można zapoznać się uprzednio z warunkami dzierżawy.

Magistrat m. Łodzi

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 r. o regulowaniu cen na przetwory zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 480), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen wyrażonej na posiedzeniu w dn. 28 lipca 1931 roku, niniejszym podaję do wiadomości mieszkańców m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 679 z dnia 28 lipca 1931 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

chleb żytni pytl. 65 proc.	zł. 0.40
2-u kg. bochenek chleba żytniego pytlowego	„ 0.80
chleb razowy	„ 0.35
bułki	„ 0.90
(1 kg. winien zawierać 18 bułek o wadze 55,5 grama każda)	
mąka pszenna 55 proc.	zł. 0.52
„ „ 65 proc.	„ 0.48

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 28 lipca 1931 roku

Prezydent m. Łodzi

(—) Br. Ziemięcki

Do akt.
Nr. E. 569, 570,
571 i 572 | 1931

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddebicach, 3 rew. pow. łęczyckiego Józef Pieczewski zamieszkały w Poddebicach na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1931 r. o godz. 10 rano w folw. Gostków gm. Gostków odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Aleksandra Skrzyńskiego i składających się z 150-ciu metrów żyta oszacowanych na sumę zł. 3.300.—
Poddebice, 23/7.31
Komornik J. Pieczewski

Do akt.
Nr. 1255-31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tow. Ubezp. „Polonia” i składających się z 4-ch maszyn do pisania, 2-ch maszyn do liczenia, 2-ch biurków debowych, 6 stołów dębowych oszacowanych na sumę zł. 3.900.—
Łódź, 21.7. 31 r.

Komornik J. Rzymowski

Do akt.
Nr. E. 1244 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 55 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „A. J. Ostrowski” i składających się z 10 hel papieru kancelaryjnego oszacowanych na sumę zł. 1000.—
Łódź, 16.7.1931 r.

Komornik J. Rzymowski



CHERYS
MYDEŁKO DO ZĘBÓW
PASTA-ELEKSIER
NAJSKUTECZNIEJ
KONSERWUJĄ ZĘBY

Z MATURĄ lub BEZ
możesz uzyskać przyjęcie na uniwersytet zagraniczny.
Informacji udzielają bezpłatnie absolwenci uniwersytetów zagranicznych.
Wiad.
M. SPICBERG
Pomorska 40
codz. prócz sobót 5—9 w.
Podania, tłumaczenia załatwianie i przyspieszenie przyjęć.
Prospekty na miejscu. 812—1

MACA MASZYNOWA
codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne.
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana **N. WEINBERGA**
CUKIERNIA N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 143-82.

Wydaje śniadania i kolacje mleczne oraz **OBIADY** Jarskie

Dr. med. N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 213-57
Godz. przyj. od 3—7.

Ogłoszenia drobne

NAUCZYCIELKA
z wyższym wykształceniem udziela dorosłym lekcji języka polskiego metodą skróconą. Szybkie postępy zapewnione. Ceny przystępne. Oferty pod „Rutynowana” —1

CZEK
na Dom Bankowy Józefa Hirszberga w Łodzi z wystawienia I. Grossa, platny dn. 25 | 7 na zł. 160.— zaginął i niniejszym zostaje unieważniony 934—1

TAPICER
przerabia, wszelkie reperacje, przyjmuje obstalunki po bardzo niskich cenach. Cegielniana 32, m. 9. 937—1

POKÓJ
umeblowany z wszelkimi wygodami, wejście z korytarza do wynajęcia. Piramowicza 5, front m. 11. 938—1

POKÓJ
b. elegancko umeblowany przy inteligentnej rodzinie dla jednej lub dwóch pań. Nawrot 1, I p. front, Rozenberg. 931—1

SKLEP
spożywczy do sprzedania bardzo tanio byle zaraz. Ruda Pabjanicka, ul. Piotra 1. 933—1

POKÓJ
umeblowany inteligentnemu panu odnajmę. Traugutta 9 front, m. 2. Telefon 121-39. 932-1

Tylko z pierwszej ręki zakupicie opał!!!
Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Ropań „Kazimierz” i „Juliusz”
Koks „ „ „Gotthard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań
Koks „ „ dla Młynów i celów kowalackich
Koks „ „ z koksowni Barwińskich dla celów odlewniczych
polecają ze składów
Abramowicz i Wodziszewski Łódź, Killińskiego 66
boicznica kolejowa tel. 147-60.

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**
Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1—3 pp.
Oddział oczny
Dr. med. J. Krausz, godz. przyjęć 11—12 w p.

Dr. med. Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3—7 7697
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNIA
Stenkiwicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!
YAKICHI IWATA i KINYO TANAKA
w pierwszym oryginalnym filmie Japońskim, produkcja w Tokio pod tytułem:

YAKICHI DRWAL
 („Jego największa ofiara“)
W Japonii wysoko w górach, żył owdziały drwal Yakichi.

Następny program: „Pod Bandera Miłości”. W rolach gł.: MARJA BOGDA i ZBYSZKO SAWAN

Początki seansów o godz. 4-ej we wszystkie dni. Ceny miejsc: na 1-szy seans I m. 40 gr., II i III — 30 gr. a od godz. 6-ej ceny miejsc: I m. 80 gr., II m. 60 gr. i III m. 40 gr. — Orkiestra pod kierown. R. KANTORA

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 8 wiecz. 11—12 | przyjmuje 2—3 | kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

PREZERWATYWY
niedoścignionej jakości, z jedwabistej gumy hygienicznie spreparowanej na najnowszych zasadach nauki.
Żądajcie TYLKO wyraźnie „SERVUS” i nie dajcie się na coś innego namówić. 782-5

OSZCZĘDZAJ NA WSZYSTKIEM LECZ NIE NA ZDROWIU!

WYKORZYSTAJ SIĘ
BEZWARTOŚCIOWYCH
PREPARATÓW SETYCZNYCH

WYKORZYSTAJ SIĘ
BEZWARTOŚCIOWYCH
PREPARATÓW SETYCZNYCH

WYKORZYSTAJ SIĘ
BEZWARTOŚCIOWYCH
PREPARATÓW SETYCZNYCH

Najlepsze lody po 50 gr.
poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 204-87
PREMIJA: Do każdego wykupionych czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 1 zł. w tekście 80 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczasaję (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%